Nr 123 (z dod. por.). Dnia 5 maja. Czwartek. Dnia 23 kwietnia (5 maja) 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym): **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie s. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141

— Jutro kościół katolicki obchodzi pamiątkę św. Jana, syna rybaka galilejskiego Zebedeusza, którego Domicjan, za rozkrzewianie wiary, pojmał w Efezie i na śmierć przez wrzucenie do kotła z wrzącym olejem skazał. Skoro jednak po niejakim czasie, gdy mniemano, że już oddawna święty ducha wyzionął, a ciało jego rozpadło się na szczątki, ogień ugaszono, ujrzano go stojącego w kotle nietkniętym. Z tego powodu kościół czci go pod nazwą św. Jana w Oleju. Zmarł w 94-ym roku życia około r. 101-go po narodzeniu Chrystusa. Pozostawił po sobie trzy „Listy”, zwane kanonicznemi, tudzież „Apokalipsy”, czyli objaśnienia.

— Jutro, jako w pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) odprawioną będzie o godz. 9-ej zrana wotywa do Najsłodszego Serca Pana Jezusa przed ołtarzem Serca Jezusowego.

— Z powodu pierwszego piątku nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie o godz. 9-ej zrana uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro o godz. 9½ zrana odprawioną zostanie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, po ukończeniu której zebranym pobożnym dawanym będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rozprawy komisji budżetowej parlamentu niemieckiego, toczone w przedmiocie nadzwyczajnego kredytu wojennego, budzą żywe zajęcie. Dla nikogo nie może być obojętnem, ile ważyć będzie żelazny pancerz niemieckiego cesarstwa w bliskiej przyszłości, ku której wszyscy idziemy, jedni bez ochoty, drudzy bez złudzeń... Przedstawiciele ministerjum wojny złożyli w komisji wyjaśnienia, odnoszące się do użycia 58-iu miljonów marek na podniesienie „gotowości do boju” (*Schlagfertigkeit*) i „zdolności operacyjnej” armji niemieckiej, z których członkowie komisji zaczerpnęli przekonania, że udzielenie rzeczonego kredytu jest koniecznem.

Wydatki te poświęcone będą w części na ułatwienie mobilizacji, w części na poprawę w uzbrojeniu i wyekwipowaniu żołnierza, które ułatwiłoby mu pochód zbrojny, podniosłoby zdrowie i siłę jednostki, a wreszcie na wyposażenie fortec w potrzebne materjały i urządzenia obronne, na założenie pracowni wojennych i lazaretów. Pozycje te przyjęto jednomyślnie po zaręczeniu danem ze strony ministerjum wojny, że kredyt żądany zaspokoi potrzebę naglącą i zapewne nie będzie potrzeba występować już w bliskiej przyszłości z daleko idącemi żądaniami! Bagatele znajdą się zawsze... Ministerjum wojny okazało się tak lojalnem, że nie łudziło pod tym względem przedstawicieli ludu, płacącego podatki, i zostawiło im nadzieję—przyszłego kredytu...

„Tylko” 29 miljonów marek zażądano dalej na budowę nowych fortów i rozszerzenie istniejących twierdz. Rząd otulił się płaszczem tajemnicy i nie chciał nawet w kółku najbliższych przyznać się do tego, które fortece zamierza przekształcać, uzupełniać i rozszerzać? Ministerjum wojny sądzi, że „o ile rzecz dzisiaj da się okiem objąć”, kwestja uzupełnienia fortyfikacyj niewielkich będzie „na teraz” rozwiązaną. I w tem zapewnieniu tkwi brak ścisłości, który ludność niemiecka miałaby prawo nazwać tragicznym. Mimo tego większość komisji i tę pozycję przyjęła z kornem pochyleniem czoła przed głodnym fetyszem, którego nazwa kombinuje się z dwóch znanych wyrazów Bismark-Moltke... Ci, którzy nie mają żadnego serdecznego powodu do ubolewania nad dolegliwościami ziomków Fichtego i Hegla, powiedzą w obliczu tego beznadziejnego fetyszyzmu: tem lepiej im snadniej dadzą się pożreć molochowi podatków na wojsko!

Pokojowo załatwiony zatarg francusko-niemiecki o osobę p. Schnaebelego wzmocnił niepomiernie pozycję gabinetu francuskiego p. Gobleta. Gdy w grudniu r. z. „mały Réné” stawał u steru, nikt we Francji i w Europie nie wierzył w byt choćby kilkomiesięczny gabinetu, złożonego z mierności. Sam p. Goblet nie wyrastał nigdy po nad jej poziom zbyt widocznie, aczkolwiek żywił tę dozwoloną każdemu a niezawsze nieszkodliwą ambicję, iż podoła trudnościom i powinien być branym na serjo. Mniej jeszcze budził nadziei p. Flourens, urzędnik, biurokrata, dziecię rutyny, człowiek dotąd na widowni praktycznej polityki niespotykany. A jednak tenże sam p. Flourens przyczynił się bardzo do zażegnania burzy, ułatwiając ks. Bismarkowi honorowy odwrót przez wynalezienie traktatu z przed laty dziesięciu, który pozwolił kanclerzowi uwolnić p. Schnaebelego. Odtąd gabinet p. Gobleta uzyskał moralną podstawę, tytuł do wdzięczności narodu, a byt jego uważać można za ustalony. Naturalnie „ustalenie bytu” we Francji, to jeszcze efemeryczność gdzieindziej... Rzeczpospolita galijska, to nie Prusy, w których ks. Bismark stoi na czele ministerjum od roku 1862-go, ani Austrja, którą hr. Taafe rządzi od r. 1879-go, ani Włochy, gdzie prawie bez przerwy kieruje nawą państwową p. Depretis, ani nareszcie Anglja, która od dziesiątka lat widuje u siebie tylko ministerja Gladstona i Salisburego naprzemian.

Nareszcie Anglja oświadczyła gotowość ustąpienia z nad Nilu—za lat pięć! Tak przed kilkoma dniami zadeklarował się przed W. Portą sir Drummond Wolf. Termin bardzo długi, tembardziej, że deklaracja jest pełną zastrzeżeń, treść jej unicestwiają-

OD ŚWITU DO ŚWITU.

NOWELA

przez

Adolfa Dygasińskiego.

(Dokończenie.)

Musieli długo tak nad brzegiem rozmawiać, bo gdy chłopiec powracał do wózka, szepnął sobie po cichu: „będzie już pewno po szóstej godzinie”.

Kuca snać dotkliwie dręczyły owady, bo się podsunął pod samą wierzbę, na korze której znać było, iż tarł o pień swe ciało i zostawił na nim dosyć włosów. Koń był niecierpliwy, oglądał się w łąki za panem, dziwił się może osobliwemu niedbalstwu swego pryncypała i nogą kopał dół w ziemi.

Julkowi coś nieprzyjemnie było o tak późnej porze jechać na targ do miasta. „Możeby lepiej zawrócić do domu?” Ale na targ miała przecież przybyć Marysia, więc pojechał.

Kiedy przybył do Kielc, plac targowy już był zupełnie zajęty przez przekupniów, a na jego miejscu siedziała stara ogrodniczka, która mu zwykle najwięcej dokuczała. Ta widząc, iż się chłopiec bardzo spóźnił, powitała go złośliwym uśmiechem, a jednocześnie posypały się żarty innych współzawodników.

— Eh, do kroćset!—zawołał Julek.—Ustąpcie no mi matko z tego miejsca, które od roku przeszło zajmuję!

— Ho, ho! Toć sobie placu na własność nie zakupiłeś, a co wypadnie w magistracie zapłacić, to i ja zapłacę za miejsce... Takam sobie dobra pani, jak i każdy inny.

Rozgniewany odmową chłopiec począł uprzątać na bok rozmaite artykuły handlowe swojej przeciwniczki; ale robił to w gniewie i nadzwyczajnie zamaszyście, przeto nieostrożnie potrącił nogą doniczkę z piękną geranją, suto okrytą bukietami amarantowych kwiatów; rozbiła się doniczka na skorupy, a piękna roślina upadła, co samemu Julkowi sprawiło zakłopotanie. Wówczas to porwała się z miejsca baba, a pochwyciwszy do ręki potężny drąg, na którym rozwieszała częstokroć wianki cebuli, uderzyła z tym orężem na chłopca. On był bezbronny, strapiony przypadkiem, roztargniony z powodu przygód porannych; nie wypadało mu bić się ze starą babą na publicznym placu, przeto pierzchnął pospiesznie. Wszyscy obecni zajściu wybuchnęli rozgłośnym śmiechem, przyglądając się ucieczce chłopca i pogoni za nim baby z drągiem.

Julek przebiegł plac targowy, schronił się na pole, przelazł przez pierwszy napotkany płot, usiadł pod nim i począł rozmyślać nad swem przykrem położeniem; z jednej strony bolało go sromotne upokorzenie, z drugiej—wrzał żądzą zemsty; wzięty we dwa ognie przez takie uczucia, chłopiec tarzał się po trawie, bił głową o ziemię i bardzo gorzko zapłakał nad sobą... Toż zajście z ogrodniczką zepsuło mu na nic reputację zucha, tak drogą dla młodzieńczej duszy.

Wyszalał się atoli i z kolei rzeczy był ponury. Spojrzał na słońce i pomyślał sobie: „Już będzie niezawodnie po dziewiątej godzinie; teraz miałbym targ najlepszy”...

Rzeczywiście, targ wrzał życiem; tłumy ludzi przypływały nieustannie, a każdy zakupywał przedmiot, którego pożądał. Wypróżniały się krany ogrodników, którym ubył niebezpieczny współzawodnik, a dziewczęta naprózno dopytywały się o niego.

Kuc stał na boku z nietkniętym wózkiem ogrodowizn, zaledwie sam zdołał sobie wyszukać jakąś cienistą ustroń, gdzie słońce nie tak piekło i natrętnym muchom łatwo się było opędzić.

A chłopiec siedział i siedział pod płotem, utopił głowę w obu dłoniach, życie dzisiejsze od rana wydawało mu się być sennem marzeniem; w myśli jego przebiegała to stara baba, to Marysia, to znowu rodziło się pytanie, jak się sprawić z niewykonanego zadania. Nareszcie przypomniał sobie, że na targ ma przybyć Marysia z matką i ta myśl była już jaśniejszą, pocieszyła go nieco. Ale jakże się tu zobaczyć z dziewczyną wobec ludzi, nosząc na czole piętno sromotnej śmieszności? Wszak wszyscy wiedzą na targu, co go spotkało. Zimno się zrobiło chłopcu... Podumał, powstał, wyjrzał z za płotu, popatrzył. Na placu roili się ludzie i wydało mu się, że spostrzega między nimi Marysię z jakąś starą kobietą—zapewne z matką; wpatrzył się dobrze: „Nie, to nie ona”. Opuścił swe schronienie i począł się bokami przesuwać w kierunku kuca z wózkiem.

Tymczasem Marysia przyszła istotnie na plac targowy; widać wiedziała od chłopca, gdzie go ma szukać, bo trafiła na starą ogrodniczkę i zapytała o Julka. Baba opryskliwie ofuknęła dziewczynę, a przytem nie omieszkała zelżyć chłopca, zowiąc go „urwipołciem, zawalidrogą”.

Odskoczyła Marysia od kramu i poczęła sama upatrywać Julka; właśnie spostrzegła kuca z wózkiem, a zaledwo podeszła, kiedy się zjawił ogrodniczek. Rozpoczęli rozmowę, lecz im rozmowa nie szła, bo chłopiec był pomieszany i niespokojne oczy ciągle zwracał w kierunku ogrodniczych kramów. Dowiedział się tylko od Marysi, że i ona dziś bielizny w stawie wyprać już nie zdołała, że pranie jutro o świtaniu musi dokończyć. Wnet go spostrzegła stara ogrodniczka i palcem poczęła ludziom ukazywać, więc chłopiec schował się za dziewczynę, ażeby choć w części ukryć swą postać przed wzrokiem nienawistnej baby. Był znowu smutny, lękliwy i z roztargnieniem spoglądał na nierozprzedane ogrodowizny. Naraz ogarnęła go jakaś dziwna chętka, ażeby zniszczyć wszystkie kwiaty oraz włoszczyznę, które miał na wózku; wnet znowu pomyślał, że lepiej zrobi, jeśli je rozda pierwszym lepszym. Wydobył z wózka doniczkę z mirtem i oddał ją Marysi, potem obdarzył jeszcze dziewczynę cyprysem, podarował jej też najpiękniejszy bukiet. Zrobiwszy to, wpadł w istny szał rozdawania i wyrzucania wszystkiego, co na targ przywiózł z domu. Zbiegły się dokoła

cych. „Jeżeli przez ten ciąg zaburzenia wewnętrzne się nie ponowią”—powiada sir Drummond Wolf. „Zaburzenia wewnętrzne” tak łatwo wywołać nawet w Europie, a cóż dopiero w ziemi fellahów! Kto wie przeto, czy „pięć lat” sir Drummonda Wolfa nie przemknęłoby się snadnie po za próg wieku XIX-go? A kto wie i o tem również, jakiem będzie oblicze Europy po latach pięciu? Żyjemy w okresie dziejowego przesilenia i chyba pięciu lat już Europa w sybarytyzmie ciszy nie przeżyje... *Br. Z.*

Żydzi w przemyśle i handlu.

Petersburg 30-go kwietnia 1887-go r.

W dalszym ciągu zestawień, jakie wam niedawno przysłałem, zapoznaję z kolei czytelników z działalnością żydów w przemyśle i handlu.

Według ostatnich danych statystycznych, żydzi w Królestwie Polskiem posiadają 1,219 fabryk i zakładów przemysłowych, oszacowanych na 15,363,371 rs. i produkujących za 25,849,975 rs.

Niezależnie od tego żydzi wydzierżawiają od chrześcjan 62 zakłady przemysłowe, których wytwórczość jest oszacowaną na 284,590 rs.

Wszystkie pomienione zakłady dają pracę 17,744 robotnikom, a w tej liczbie 145-u żydom.

Pod względem podziału administracyjnego Królestwa, zakłady przemysłowe żydowskie rozpadają się jak następuje:

a) Według oszacowania i produkcji.

		fabryk	oszacowanych	produkujących
W gub. warszawskiej	w miastach	57	358,295	556,317
	we wsiach .	37	2,981,030	2.679,056
„ „ kaliskiej . .	w miastach	68	222,410	528,010
	we wsiach .	40	457,610	952,530
„ „ kieleckiej .	w miastach	20	99,880	87,257
	we wsiach .	70	324.070	610.317
„ „ łomżyńskiej	w miastach	44	57,620	147,468
	we wsiach .	74	167,655	283.199
„ „ lubelskiej .	w miastach	42	229,365	600,134
	we wsiach .	61	141,670	285,001
„ „ piotrkowskiej	w miastach	133	4,571,307	10,741,274
	we wsiach .	69	3,591,935	4.977,395
„ „ płockiej . .	w miastach	62	116.975	177,391
	we wsiach .	53	303,040	620,215
„ „ radomskiej .	w miastach	31	52,070	73,155
	we wsiach .	55	659,840	1,180,355
„ „ suwalskiej .	w miastach	72	235,779	245,540
	we wsiach .	43	215.160	144.810
„ „ siedleckiej .	w miastach	100	208,550	366,822
	we wsiach .	88	369,110	593,780.

b) Według ilości robotników.

		chrześcjan	żydów
W gub. warszawskiej	w miastach	411	3
	we wsiach .	1,766	10
„ „ kaliskiej . .	w miastach	419	13
	we wsiach .	367	3
W gub. kieleckiej. .	w miastach	122	—
	we wsiach .	256	2
„ „ łomżyńskiej	w miastach	122	2
	we wsiach .	250	11
„ „ lubelskiej. .	w miastach	440	1
	we wsiach .	404	16
„ „ piotrkowskiej	w miastach	5,830	—
	we wsiach .	4,637	12
„ „ płockiej . .	w miastach	178	12
	we wsiach .	523	2
„ „ radomskiej .	w miastach	66	10
	we wsiach .	606	13
„ „ suwalskiej .	w miastach	237	—
	we wsiach .	178	8
„ „ siedleckiej .	w miastach	254	6
	we wsiach	444	14.

Z objętych powyższemi liczbami zakładów przemysłowych przypada na miasta i osady 893 fabryki, oszacowanych na 6,765,716 rs., produkujących za 14,757,794 rs., w których pracuje 9,079 robotników chrześcjan i 93 żydów.

Pozostałe zaś 326 fabryk znajduje się we wsiach i jest oszacowane na 8,597,655 rubli. Produkcja tej kategorji zakładów przemysłowych oszacowaną jest na 11,092,182 rs. i zatrudniają one 8,441 robotników chrześcjan i 45-u żydów.

Co do rodzajów produkcji wśród żydowskich zakładów przemysłowych naczelne miejsce zajmują fabryki wyrobów tkackich w liczbie 79, produkujące za 5,608,304 rs., 8 cukrowni o wytwórczości oszacowanej na 3,754,530 rs., 10 przędzalni przerabiających surowego materjału za 5,056,000 rs., 135 młynów wszelkiego rodzaju produkujących za 1,774,109 rs. i 44 gorzelni i dystylarni, wyrabiających okowity i wódek za 1,683,937 rs.

W pozostałych fabrykach poszczególna produkcja oszacowaną jest mniej niż na pół miljona rubli.

Kupców gildyjnych żydów w Królestwie naliczono:

		Zapisanych do 1-ej gildji	Zapisanych do 2-ej gildji
W gub. warszawskiej	w miastach	5	132
	we wsiach .	19	59
„ „ kaliskiej . .	w miastach	6	161
	we wsiach .	4	70
„ „ kieleckiej . .	w miastach	—	57
	we wsiach .	1	48
„ „ łomżyńskiej .	w miastach	3	105
	we wsiach .	7	82
„ „ lubelskiej .	w miastach	6	153
	we wsiach .	1	74
„ „ piotrkowskiej	w miastach	15	280
	we wsiach .	6	74
„ „ płockiej . .	w miastach	1	142
	we wsiach .	3	50
„ „ radomskiej .	w miastach	3	172
	we wsiach .	1	153
„ „ suwalskiej .	w miastach	3	278
	we wsiach .	3	80
„ „ siedleckiej .	w miastach	3	166
	we wsiach .	1	97
	razem	91	2,433.

Ilość drobnych handlujących i przekupniów żydów jest bardzo znaczną. Liczono ich bowiem:

W gub. warszawskiej	w miastach	1,867
	we wsiach .	1,991
„ „ kaliskiej . .	w miastach	1,870
	we wsiach	1,634
„ „ kieleckiej .	w miastach	971
	we wsiach .	2,015
„ „ łomżyńskiej .	w miastach	1,156
	we wsiach .	1,413
„ „ lubelskiej .	w miastach	2,007
	we wsiach .	2,478
„ „ piotrkowskiej	w miastach	3,951
	we wsiach .	1,958
„ „ płockiej . .	w miastach	1,335
	we wsiach .	1.054
„ „ radomskiej .	w miastach	1.706
	we wsiach .	2,402
„ „ suwalskiej .	w miastach	1,697
	we wsiach .	1,361
„ „ siedleckiej .	w miastach	2,455
	we wsiach .	1,602
	razem	36,923.

Za prawo handlu żydzi opłacili: podatku gildyjnego 125,578 rs. 6 kop. i za patenty na drobny handel 394,670 rs. 96 kop.

Pozwoleń na prawo wyszynku trunków wydano żydom:

w miastach	5,973
we wsiach	2,595
razem	8,568.

Największa liczba szynkarskich patentów wydaną została żydom w gub. suwalskiej, dochodzi bowiem 3,514, t. j. wynosi przeszło 41% ogólnej ilości świadectw tej kategorji w Królestwie.

J. P.

Wielki pożar.

Z Mińska litewskiego korespondent nasz pisze pod d. 1-ym b. m.:

„*Straszna katastrofa* dotknęła miasto nasze ubiegłej nocy.

Już uprzednio donosiliśmy o kilkurazowych zbrodniczych próbach wzniecenia pożaru.

Dotąd ograniczyły się one na sprowadzeniu strat stosunkowo niezbyt wielkich.

Wczoraj jednak o godzinie 11-tej w nocy wybuchł ogień z całą gwałtownością.

Zajęły się naprzód drewniane zabudowania w dziedzińcu domu Hintenburga, przy ulicy Jurewskiej.

Dwutygodniowa susza sprzyjała rozszerzeniu się płomieni.

Nim straż ogniowa przybyć zdołała, już straszny żywioł gospodarował na dobre.

Zajmowały się dom po domu, i wkrótce część

---

niego dziewczęta znajome, a on im oddawał wszystko co chciały. Może ta hojność niedobrze usposobiła Marysię, gdy spostrzegła, że nie ona jedna jest wybraną, bo się zabrała i poczęła szukać na targu matki.

Miało się już pod wieczór, kiedy Julek na pustym wózku wracał do domu po białym gościńcu; jechał wolno, jak się tylko podobało kucowi. Chłopiec spotykał ludzi, niosących na rękach wianki cebuli, i zdawało mu się, że poznaje cebulę z ojcowskiego ogrodu. Ludzie szli kupkami i gwarzyli dosyć głośno.

— O czem oni też mówią?—pomyślał.—Niezawodnie o mnie, bo dziś wszyscy, którzy byli na targu ze mnie się tylko natrząsają.

Istotnie posłyszał jakby wymówione swoje imię, a potem gromadka ludzi wybuchnęła śmiechem. Julek zaciął konika biczem tak dotkliwie, że kuc skoczył jak szalony i pędem przebiegł z wózkiem około idących.

Chłopiec przybył do Białogona, lejce mimowoli tak mu jakoś drgnęły w ręce, że kuc przystanął pod tą samą wierzbą, pod którą zrana wystawał. Julek zjechał jednak na bok do głębokiego rowu, ażeby nie być widzianym na gościńcu; tutaj postanowił sobie czekać, dopóki Marysia z matką nie będą od strony Kielc powracały. I znowu siedział na swym wózku jakiś zawiedziony, rozżalony w duszy; począł nasłuchiwać i rozpatrywać ludzi, przechodzących po szosie, a to mu przynosiło ulgę. W miarę jak mrok pokrywał ziemię, zmniejszała się ilość przechodniów.

— Kto wie, czy Marysia już wcześniej nie powróciła do domu? A może obie z matką poszły jaką inną krótszą drogą...

Pst! Chłopiec posłyszał w górze na szosie wyraźnie głos dziewczyny. Tak jest — to szła Marysia; wychylił się się ostrożnie i podpatrywał. Szła przodem z jakimś mężczyzną, z górnikiem, jak z ubioru wnosić było można. A może to był jej ojciec, kowal? Nie, bo rozmawiał, jak nie ojciec, bo niósł w ręku doniczki jedną z mirtem, drugą z cyprysem. Julek słyszał, że ten górnik mówił do dziewczyny po imieniu: „Marysiu“ lub „ty“, a górnicy tak nie mówią, jeśli nie zachodzi stosunek poufałości.

Chyląc się, chłopiec podążał rowem za nimi i znowu posłyszał, że się oboje głośno śmieją; przypomniał sobie śmiech własny i śmiech Marysi o wschodzie słońca ponad stawem. Z czego może być śmiech taki? Z czegóżby jeśli nie z miłości? Nie, ich śmiech miał dźwięk złośliwości, tak się śmiać zwykła stara ogrodniczka na placu targowym. Oni się śmieli z przygody ogrodniczka na targu; Marysia opowiadała swemu towarzyszowi, jak to Julek uciekał, ścigany przez babę z drągiem.

Za tą parą ludzi zwolna i w znacznem oddaleniu kroczyła stara kobieta — to była z pewnością matka Marysi.

Chłopiec powrócił do wózka, bo idący zeszli z szosy i znikali między białemi domkami; znowu usiadł, znowu nad czemś rozmyślał.

— Et głupstwo! — powiedziałby sobie niezawodnie, gdyby już miał lat życia dwadzieścia cztery.

— Gdzie też Marysia może mieszkać?... Jak rozpoznać domek, w którym ona mieszka?...

— Będzie już pewno około jedenastej—pomyślał.

Cisza zalegała Białogon; zza lasu wyjrzał księżyc taki krwawy, jak łuna pożaru; kuc chrupał trawę w rowie; ponad wierzbami bujały nietoperze; w łąkach darł się derkacz i pokrzykiwała czajka.

Julek powstał i poszedł pomiędzy białe domki fabrycznych robotników. Spracowani ludzie wszędzie już spali, tylko zdaleka od strony karczmy brzmiały chrapliwe dźwięki piosnki pijaka.

— Szczęśliwy jest jakiś człowiek: i pijany i śpiewa...

Ale oto w jednym domku światełko jeszcze połyska. „A może to Marysia nie śpi?...“ Noc taka ciepła, okno nawpół otwarto; pod oknem ogródek z rutką, z bożem drzewkiem, nogietkami, bratkami... W oknie widać doniczki kwiatów, wśród nich—mirt i cyprys.

— Tak, widocznie Marysia tutaj mieszka!.

Dziewczyna, w połowie już rozebrana, żywo coś opowiada matce, która się do snu zabiera i w łóżku leży... Roześmiała się oto; śmieją się obie—matka i córka... Śmieją się najniezawodniej z przygody Julka ze starą ogrodniczką... Marynia przykręciła naftową lampkę, zdmuchnęła ją i jeszcze w ciemności coś matce opowiada, jeszcze się obie śmieją...

Chłopiec westchnął: „Ciężko żyć!“

Księżyc wydostał się na niebo, bieli się szosa w jego blasku i bielą połyska kościół z klasztorem na Karczówce; Kadzielnia wygląda jak zaczarowany zamek duchów tej ziemi i wkoło czernieją górzyste pasma lasów.

— Będzie już pewnie około północy! — pomyślał Julek i podążył w kierunku stawu.

Szedł w mgłach przez łąki i wnet stanął ponad brzegiem; słyszał jak się wabią cyranki, przylatują zkądś i z szelestem zapadają na wodę. Usiadł, pogrążył głowę w dłoniach, siedział i siedział, jak zrana pod płotem za rynkiem targowym.

Kiedy się ocknął, spojrzał odurzony na niebo, spostrzegł, iż bieleje od wschodu.

— O tej godzinie wstałem wczoraj w domu, aby na wózku upakować ogrodowizny... Niedługo i Marysia przyjdzie dziś szmaty prać w stawie...

Marysia wstała dziś później niż wczoraj i spostrzegła, że przed białym domkiem, gdzie z rodzicami mieszkała, stoi pusty wózek zaprzęgnięty w kucyka, który się zaszłapał i nogi zupełnie w wolno puszczonych lejcach uwikłał; zboku wózka sterczał zatknięty biczyk.

Uśmiechnęła się sama do siebie i pomyślała:

— Wiedziałam, że musi dzisiaj przyjechać do mnie; ale nieostrożny, zostawił konia na szosie; ludzie zauważą i będzie z tego obmowa... Szczególna rzecz, iż kucyk sam trafił do naszego domu!...

I pobiegła Marysia nad staw ze szmatami, a gdy stanęła na miejscu ujrzała, iż fala biła o brzeg kapeluszem Julka. Zdala na stawie pływało na wznak jakieś martwe ciało człowieka.

Dnia 2-go maja 1887-go r.

miasta, między ulicami Jurewską a Franciszkańską, przedstawiała jedno morze ogniste.

Wiatr silny roznosił płonące głownie.

Ludzie potracili głowy...

Jęki tylko, płacze i krzyki zewsząd słyszeć się dawały.

Straż ogniowa, niezbyt u nas liczna, pomimo wysiłków i starań, okazała się, z początku mianowicie, całkiem bezsilną.

Zdawało się wszystkim, że większa część miasta pójdzie z dymem, jak ongi, przed pięciu laty...

Pakowano się i wynoszono na place i bulwary.

Gęsto zabudowana płonąca dzielnica, leżąca w samym środku miasta, zdawała się już niemożliwą do uratowania.

O mało też smutna katastrofa nie spotkała widzów, zebranych w teatrze Blanche, rodzaju dużej budy drewnianej, gdzie w czasie wybuchu pożaru odbywało się przedstawienie *opery włoskiej*.

Na okrzyk „gore” powstał popłoch niewypowiedziany.

Wszyscy rzucili się do drzwi, łamiąc krzesła i poręcze.

Przytomność kilku mężczyzn z wysiłkiem ocaliła zebranych.

Przez całe trzy godziny szalał ogień z niepohamowaną wściekłością.

Gorąco było tak silne, iż o kilka sążni do miejsca pożaru zbliżyć się nie było można.

Utrudniało to niezmiernie ratunek, tak, że gdyby nie drobny deszcz i zmniejszenie się wiatru, nieby zrobić się nie dało.

Ledwie po największych wysiłkach, o godzinie 3-ej rano ogień umiejscowić zdołano.

Straty są bardzo znaczne, choć dotąd nieobliczone, gdyż wewnątrz pali się jeszcze.

Zgorzało kilkanaście domów i innych ruchomości, a także kilka składów mniejszych i większych.

Dalsze szczegóły przyszlę w następnym liście.”

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Termin konwencji, zawartej pomiędzy Francją a Rosją o własności literackiej i artystycznej upływa z dniem 14-ym lipca r. b. Poseł rzeczypospolitej francuskiej na dworze petersburskim p. Laboulay nawiązał obecnie korespondencję z p. ministrem spraw wewnętrznych o wznowienie powyższej konwencji w szerszych granicach.

= Powtarza się znów pogłoska o zupełnem wzbronieniu w Rosji gry na giełdzie, jako szkodliwie odbijającej się na stanie ekonomicznym państwa.

= Wobec wprowadzonego niedawno obowiązkowego stemplowania na komorach towarów zagranicznych, departament celny wyjaśnił, iż stemplowanie to może być dokonywane tylko przez dozorców, nigdy zaś przez posługaczów celnych.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów opracowało i wniosło do rady państwa projekt dodatkowego podatku od świadectw handlowych, wykupywanych przez towarzystwa akcyjne. Według istniejących przepisów towarzystwa akcyjne, banki ziemskie, towarzystwa kredytowe ziemskie i t. p., obowiązane są dotychczas wykupywać jedno świadectwo gildji I-ej. Obecnie zaś, zgodnie z opracowanym projektem, aby bardziej równomiernie rozsegregować podatek dodatkowy pomiędzy przemysłem i handlem, postanowiono podnieść cenę świadectw pierwszej gildji, wykupywanych przez instytucje akcyjne, do wysokości odpowiedniej sumie stempla handlowego, opłacanego według istniejących przepisów przez domy handlowe. Według obliczenia ministerjum, cena nowego świadectwa przy zaokrągleniu sumy wynosiłaby 1,200 rs.

= Urząd główny poczt i telegrafów zawiadamia, iż celem ulepszenia komunikacji pocztowej pomiędzy Warszawą a Moskwą z chwilą zaprowadzenia rozkładów letnich wysyłaną będzie korespondencja prosta, rekomendowana i pod opaską na kolei moskiewsko-brzeskiej w pociągach kurjerskich, a na kolei terespolskiej w pociągach osobowych nr. 1 i 2.

= *Praw. wiest.* ogłasza rozporządzenie p. ministra wojny, mocą którego istniejący w Warszawie magazyn prowiantowy zaliczony zostanie do klasy II-ej, a natomiast otworzony zostanie nowy magazyn klasy I-ej.

= Departament handlu i rękodzieł otrzymał w ciągu ostatnich dwóch miesięcy 109 próśb o przyznanie przywilejów na wynalazki i udoskonalenia z dziedziny przemysłu.

= W dniu jutrzejszym, o godz. 1-ej po południu, w lokalu Towarzystwa odbędzie się miesięczne zebranie protektorek Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi.

= Zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami zredagował nową ustawę, która ma być poddaną przedyskutowaniu na ogólnem zgromadzeniu członków, odbyć się mającem w d. 15-ym b. m.

= W szpitalu wojskowym na Ujazdowie wykończona została obszerna izba dezinfekcyjna, urządzona przez inżeniera Świecianowskiego.

= Mieszkańcy ulicy Zielnej i Wielkiej uskarżają się za naszem pośrednictwem, iż stróże domów tych dzielnic używają do polewania ulic wody ze ścieków.

= Na czas nieobecności jenerał-lejtnanta Starynkiewicza, który dziś o godzinie 10-ej zrana wyjechał na czas nieoznaczony do Petersburga w interesach wodociągowo-kanalizacyjnych, obowiązki prezydenta miasta sprawować będzie radny magistratu, radca stanu, Adam Gagatnicki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Afisz jutrzejszy teatru Wielkiego zapowie „Arrję i Messalinę” Wilbrandta.

* Żółkowski ukaże się jutro w fredrowskim „Panu Geldhabie”.

Widowiska dopełni „Pierwsza miłość”.

* Do komedji pp. Bocage i Hennequin „Zmykajmy”, której premiera naznaczona jest na pojutrze, sporządzono nowe dekoracje.

W akcie drugim scena wyobrażać będzie część bulwaru włoskiego w Paryżu z widokiem na *Maison dorée*, w trzecim zaś stację kolejową.

Z komedji pomienionej odbyła się w dniu dzisiejszym próba jeneralna.

* P. Myszuga przygotowuje się w partji Don Octavia w „Don Żuanie”.

Opera Mozarta powrócić ma niebawem na repertuar.

* P. Gustaw Fiszer urządza jutro pierwszy swój humorystyczny wieczorek na rzecz Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi.

Wesołe produkcje lwowskiego artysty cieszą się w miastach galicyjskich niezwykłem powodzeniem.

= „Podnieście ducha”.

Z takim napisem ukazała się w Krakowie pamiątka pogrzebu ś. p. Kraszewskiego.

Jest ona w kształcie laurowego listka i nosi datę smutnego obchodu.

= Narady cukrownicze.

W uzupełnieniu dzisiejszej notatki podajemy jeszcze kilka szczegółów o odbytych wczoraj naradach w komitecie giełdowym.

Z jednego przemówienia p. Blocha dowiadujemy się, że pogłoski prasy rosyjskiej o mniemanej bezprawności zawarcia umowy co do wywozu nadprodukcji cukru za granicę pozbawione są prawdy.

Kartel zyskał uznanie władzy jako środek samopomocy.

Do umowy przystąpiły wszystkie cukrownie z gub. wołyńskiej.

Z fabryk cukru na Podolu i Ukrainie nie przystąpiło do związku osiem zakładów.

Z cukrowni w Królestwie nie należą do kartelu: Zbiersk, Strzelce, Łubna, Szreniawa, Ludwików i Silniczka.

Jest jednak nadzieja, że i powyższe fabryki, uznając doniosłość kartelu, przystąpią do umowy.

Do dziś syndykat prowadzi z niemi pertraktacje, z wyjątkiem Silniczki i Ludwikowa, które są traktowane *per non sunt*.

W zarządzie syndykatu w Kijowie brać będzie udział stały przedstawiciel cukrowni Królestwa.

Tym więc sposobem interesa naszego cukrownictwa nie będą pozbawione należytej opieki.

W imieniu zgromadzonych zabrał głos p. Izydor Majzner, dziękując pp. Blochowi, Wertheimowi, Rotwandowi i Karnickiemu za podjęte trudy.

Zdaniem mówcy, chylące się do upadku cukrownictwo nasze zyskało w kartelu potężną dźwignię, która zabezpieczyć może na długo jeszcze los tysiąca rodzin robotników i oficjalistów fabrycznych.

= Z kanalizacji.

Władza policyjna wydała rozporządzenie, aby woźnice wywożący gruz i piasek z miejsca robót kanalizacyjnych byli zaopatrzeni w odpowiednie znaki, celem udowodnienia prawa wożenia ciężarów po ulicach pryncypalnych.

W tym celu ciż woźnice zostali zaopatrzeni w karty, przytwierdzone na czapkach z napisami: „kanalizacja”.

= Orkiestra strażacka.

W tych dniach dla orkiestry strażackiej zamówiono z Wiednia instrumentów muzycznych za 1,200 rs.

Orkiestra składa się z 36-iu osób.

= Odezwa.

Otrzymujemy ze Lwowa następujące pismo:

„Wydział Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów politechniki we Lwowie wzywa publicznie dłużników Towarzystwa, aby z długów swych natychmiast się uiścili, lub co najmniej postarali się o zezwolenie spłacania długów ratami, w przeciwnym bowiem razie wydział stanowczo praw swoich dochodzić będzie na drodze sądowej, a nazwiska dłużników, których miejsca pobytu nieznane mu będą, we wszystkich czasopismach publikować będzie”.

= Nowość.

Volapük zyskał obywatelstwo w naszych tingeltanglach.

W jednej z restauracyj słyszeliśmy piosenki produkowane w tym języku.

Jest to prawdopodobnie import z Berlina.

= Restauracja dla „jaroszów”.

Jeden z tutejszych apostołów roślinożerstwa (wegetarjanizmu), pan F., zakłada w naszem mieście jadłodajnię dla współwyznawców tego systemu odżywiania się.

W jadłodajni owej będą przyrządzane wyłącznie roślinne potrawy...

Smacznego apetytu.

= Zawiele kwiatów.

W ostatnich czasach zamknięte zostały w Warszawie cztery sklepy ogrodnicze, powstałe przed kilku laty.

Do upadku ich przyczyniła się przeważnie wysoka cena najmu za lokal i mały względnie odbyt na kwiaty i rośliny.

Widocznie my kochamy kwiaty tylko... idealnie.

= Poczciwe serduszka.

Na jednej z tutejszych pensyj żeńskich trwa oddawna zwyczaj urządzania w połowie maja zbiorowej wycieczki za miasto, trwającej zwykle całą dobę.

Majówka taka, ze względu na znaczną liczbę osób proszonych, kosztuje zawsze około 200 rs., z których połowę pokrywa przełożona, na drugą zaś połowę składają się uczennice.

I w tym roku od paru tygodni, jak się tylko ukazało pierwsze ciepło, poczęto czynić projekta, gdzie się urządzi majówka?

Tymczasem majówki wcale nie będzie.

Dzięki szlachetnemu wnioskowi czterech panienek, wszystkie koleżanki postanowiły zebraną składkę w sumie 128 rs. wręczyć chorej nauczycielce, której lekarze polecili wyjazd do Szczawnicy, a która dla braku funduszów polecenia tego spełnić nie mogła.

Koleżanki z zapałem wniosek przyjęły i ofiarowały zebrane 128 rs., do których przełożona dołączyła takąż samą kwotę.

Pozbawienie się przyjemności tylko jeden dzień trwającej zapewni chorej nauczycielce kilkotygodniową tak potrzebną kurację.

Cześć wam dobre, poczciwe serduszka!..

= Prawdziwa fatalność!

Kilkakrotnie już wzmiankowaliśmy o kłopotliwem położeniu komitetu Towarzystwa sztuk pięknych, z przyczyny braku odpowiedniego obrazu do odtworzenia w formie premjum dla członków za r. b.

Znany artysta-malarz, p. Stanisław Wolski, postanowił przyjść z pomocą Towarzystwu i wykonać umyślnie na ten cel piękną akwarelę.

Praca będąca już na ukończeniu, posiadała wszelkie żądane warunki — tymczasem w dniu wczorajszym, podczas gdy p. W. zajęty był malowaniem z modelu w pracowni swej przy ulicy Próżnej, olbrzymi grad w jednej chwili zdruzgotał górne szyby pracowni, przebijając na wylot w paru miejscach niewykończone dzieło.

Artysta będzie musiał na nowo zabrać się do pracy.

= Samobójstwo.

Dziś rano, o godzinie 6-ej, w gmachu stacyjnym kolei wiedeńskiej zdarzył się tragiczny wypadek.

W chwili odejścia pociągu pospiesznego wiele osób, znajdujących się na peronie oraz w kurytarzu dworcowym, usłyszało huk wystrzału.

Okazało się, iż wystrzał nastąpił w ustępie, do którego wszedł przed chwilą młody człowiek.

Jakoż znaleziono w powyższem miejscu nieznajomego, ale już bez życia.

Kula z rewolweru większego kalibru, skierowana w prawą skroń, spowodowała śmierć natychmiastową.

Z polecenia władzy kolejowej i w obecności lekarza przeniesiono denata do szopy, i tu została zarządzona rewizja jego ubrania.

Znaleziono przedewszystkiem czapkę uczniowską, a przy niej zmiętą kartkę, zawierającą tylko te słowa:

„Atestat albo śmierć.—S. Sztejnman”.

Z dalszego przebiegu doraźnego śledztwa okazuje się, iż samobójca był uczniem gimnazjum z 8-ej klasy i liczył 19 lat wieku.

Któryś z kolegów, powiadomiony o wypadku, przybył na miejsce i w zwłokach poznał Sztejnma

na, który od pewnego czasu zdradzał dziwny rozstrój nerwowy i w rozmowie odzywał się z nader pesymistycznemi zdaniami.

Podobno w tym pociągu, który odjechał w chwili nastąpionego wystrzału, znajdowała się osoba, będąca ideałem chłopca, ideałem, nie odpłacającym wzajemnością uczuć.

Jest to jednak przypuszczenie, które obala znaleziona kartka.

Sądząc z tego dokumentu, Sztejnmanowi chodziło widocznie o otrzymanie patentu dojrzałości i musiał dojść do wniosku, że takowego nie otrzyma.

Śledztwo sądowe zarządzono.

= Cudowne ocalenie.

W dniu wczorajszym, na Pawiej pod nrem 60-ym, zdarzył się wypadek stwierdzający przysłowie, iż nad pijanymi i dziećmi—Opatrzność zdaje się czuwać.

W mieszkaniu Pincerów na trzeciem piętrze, pozostawiono bez nadzoru trzyletnią dziewczynkę, bawiącą się na oknie.

Dziecko przechyliwszy się, wypadło z tak znacznej wysokości na bruk uliczny.

Zdawało się, iż mała Esterka poniesie śmierć na miejscu.

Tymczasem cały wypadek ograniczył się na złamaniu nogi i na ciele dziewczynki najmniejszych obrażeń wezwany lekarz nie znalazł.

= Nagła śmierć.

Nocy dzisiejszej, zamieszkały pod nrem 14-ym na Śliskiej Szoel Erlich, nagle życie zakończył.

Zwłoki zostały zabezpieczone celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar.

W dniu wczorajszym na Wolskiej pod nrem 33-im, w ogrodzie Hozera wynikł pożar, spowodowany nieostrożnością jednego z robotników.

Domownicy ogień bezzzwłocznie stłumili.

Po gradzie.

Uzupełniamy podany dziś rano opis burzy gradowej nowemi szczegółami, które zawdzięczamy energji reporterów naszych, oraz uprzejmości instytucyj naukowych i prywatnych korespondentów.

—

Z otrzymanych od p. M. Ciemniewskiego materjałów podajemy naprędce następującą notatkę meteorologiczną:

Burza zaczęła się według zegaru stacji o godzinie 3-ej minut 40, przy *minimum* dziennem barometru normalnego 735·35 mm.

Trzy inne obserwacje dzienne wskazują następujący stan barometru: godz. 7-a rano—739·6 mm., godzina 1-sza po południu—735·9 mm., wreszcie godzina 9-ta wieczorem—740·5 mm.

Widzimy ztąd, iż zwykłego w takich razach nagłego spadku barometru nie było—przeciwnie barometr spadał nader wolno.

Różnica od godzimy 1—4-ej wynosiła zaledwie 0·6 mm., w kilka zaś minut po burzy barometr wskazywał 736·7 mm.

Wskazówki termometru są następujące: godzina 7-a—16·2° C., godzina 1-sza—24·6° C., godzina 9-ta wieczór—16·6° C.

Maximum temperatury wypadało również blisko chwili rozpoczęcia się burzy (25·4° C.), po niej zaś termometr na świeżem powietrzu wskazywał 20·3° C.

Notowany kierunek wiatru przed burzą był południowo-południowo-zachodni, w czasie zaś burzy — zachodni, z lekkiem zboczeniem na południe.

Powietrze przez dzień cały było suchem, wieczorem dopiero stało się wilgotnem.

* Katastrofa była przepowiedziana przed kilku miesiącami przez właścicieli prywatnych naszych dostrzegalni.

* Słusznie nazwaliśmy wczorajszy huragan „zjawiskowym".

Stwierdza zdanie to nadzwyczajne zajęcie, jakie obudził on pomiędzy uczonymi specjalistami.

Bawiący w mieście naszem Nordenskjöld, który jest znakomitym przyrodnikiem, zbiera pracowicie wszystkie odnoszące się do tego zjawiska szczegóły i spostrzeżenia.

Znakomity gość szwedzki zwracał się dziś o nie i do naszej redakcji.

* Na pałacu Kronenberga na rogu Królewskiej i Mazowieckiej kule gradowe tak potłukły dach szyfrowy, że na razie miejscami dach ten musiano przykryć pokrowcami skórzanemi, używanemi do przykrywania wagonów.

Jednocześnie an froncie pałacu nie została stłuczoną ani jedna szyba, pomimo iż wychodzi on właśnie w kierunku wczorajszej burzy.

* W fabryce powozów Somera na Lesznie bryły lodowe potłukły zupełnie dach, ułożony z półcalowych tafli szklanych a przykrywający remizę, w której stały powozy, niszcząc pokrycia tychże.

* W warsztatach mechanicznych kolei wiedeńskiej na remizach, opatrzonych częściowo szklanemi dachami, grad wybił 600 tafli szklanych, a nadto w warsztacie do reparacji wagonów kule gradowe poniszczyły tak dach drewniany pokryty papą, że miejscami przez otwory padał grad do wewnątrz warsztatu.

* Olbrzymi browar Junga przy ul. Żelaznej wygląda jak po napadzie tatarów.

Na całej przestrzeni wielkich tych zabudowań od Grzybowskiej do Ceglanej wszystkie szyby powybijane.

* Mocno ucierpiały podczas wczorajszej nawałnicy szyby latarni gazowych. Według wiadomości zasięgniętych w Towarzystwie gazowem zaledwie 25°/₀ ogólnej liczby latarni ocalało od tej naturalnej kanonady.

* W mieszkaniu p. W. na Niecałej pod nr. 8-ym służąca, czyszcząc lampy w liczbie pięciu, ustawiła je na oknie. Ze wszystkich pozostały tylko szczątki.

* Domy przy ulicy Zgoda nr. 2-gi i 4-ty, kosztownie ornamentowane jesienią r. z., ucierpiały mocno.

Gipsatury od strony południowej odpadły zupełnie.

* Część Łazienek, przylegająca do koszar kawalerji, przedstawiała w chwili burzy i przez krótki przeciąg czasu po niej wysoce oryginalny widok.

Oddziały konnicy, z trudnością prowadzone w porządku, dalej konie bez jeźdźców lub jeźdźcy bez koni—wszystko to podążało z możliwą szybkością ku koszarom; grad bowiem zaskoczył tak niespodziewanie kilka oddziałów, odbywających ćwiczenia na polu mokotowskiem i na placu t. zw. „kirasjerskim", iż tylko niewielu jeźdźcom udało się opanować swe wystraszone i rozhukane konie.

Oddział, idący właśnie *ventre à terre* do ataku, w jednej chwili rozproszonym został; drugi, zpieszony i rozwinięty w linję tyraljerską, został pozbawionym koni, które wyrwawszy się z początkiem burzy z rąk forysiów, w dzikiej pogoni wracały przez Łazienki do koszar.

* Na torze wyścigowym burza zerwała dach wielkiej trybuny, który spadając nadwerężył w kilku miejscach krytą galerję, łączącą trybunę z ulicą Przyokopową.

Parterowa galerja, przeniesiona z wystawy inwentarza, będąca już niemal na ukończeniu, została prawie doszczętnie zniesiona, przyczem stare belki, z których była kleconą, w pewnej części uległy połamaniu.

Wszakże zarówno druga parterowa galerja, jak i w budowie jeszcze będąca wysoka, bo dwupiętrowa trybuna członków pozostały nietknięte; burza zatem zdradziła lichotę roboty i materjału zniszczonej trybuny, co podczas wyścigów, przy zapełnieniu galerji widzami, mogłoby było łatwo stać się przyczyną smutnej katastrofy.

* Na Nowej Pradze nie ma posesji, w którejby szyba ocalała, dachy zaś prawie wszędzie zostały uszkodzone.

* Ogrody za rogatkami belwederską i mokotowską czynią wrażenie straszliwego pustkowia.

Wszystko wybite i zniszczone.

Najwięcej wszakże ucierpiały cieplarnie i inspekta nietylko z powodu wybitych szyb, lecz zarazem uszkodzonych roślin i warzyw.

* Według jednobrzmiącej opinji rolników, wczorajsza nawałnica na polach wielkiej szkody nie zrządziła, chyba w oziminie bardziej wybujałej, mianowicie tej, która była w jesieni r. z. wcześniej sianą.

—

* W mieście dziś od rana odbywa się wędrówka po szklarzach, którzy są teraz poszukiwani.

Przypomina to nam następujący czterowiersz Morawskiego:

„A czy słyszysz, piorun bije
I w powietrzu wicher wyje,
A ty masz spokojną twarz?
Cóż dziwnego? — wszak ja *szklarz.*"

Są to przecież zwykłe w życiu kontrasta i z czego jednemu płacz, to drugiemu śmiech.

Jeszcze więc wczoraj szklarze i składnicy szyb wysłali telegramy do hut krajowych i zagranicznych, domagając się śpiesznego transportu towaru, nie ulega bowiem wątpliwości, iż nagromadzony w mieście zapas szkła dziś lub jutro się wyczerpie.

Policja prowadzi nadzwyczaj szczegółową kontrolę ilości stłuczonych szyb.

Dotychczas otrzymano wykazy z dwóch cyrkułów, a mianowicie: w 7-ym grad wybił w oknach domów 22,748 szyb, w 2/3-im 18,237.

Nie omylimy się twierdząc, iż cyfra stłuczonych szyb w mieście wyniesie do pół miljona... licząc zaś przeciętnie wartość każdej szyby na 20 kop., otrzymamy stratę w szkle na 100,000 rs.

Cóż dopiero powiedzieć o dachach uszkodzonych i o klęsce ogrodników?

* Szklarze warszawscy są literalnie rozrywani. Wielu rzemieślników wraz ze szkłem i narzędziami wożono dorożkami a nawet powozami. W dniu wczorajszym za szybę wartującą wraz z wprawieniem kop. 25 żądano po kop. 45 i wyżej. Wobec olbrzymiego zapotrzebowania w niektórych składach szyb zabrakło towaru. Już w dniu dzisiejszym zrana przybyli na pomoc warszawskim kolegom sklarze z miast okolicznych.

* Podczas gradu zdarzył się wypadek podrzucenia niemowlęcia.

Jakaś kobieta, uciekając przed nawałnicą, wpadła do bramy domu pod nr. 43 na Królewskiej i w obecności kilku osób rzuciła jakieś zawiniątko, a następnie szybko odeszła, nie zważając na to, co się dzieje na ulicy.

Obecni na razie nie zdawali sobie sprawy z dziwnego postępku nieznajomej, dopiero po chwili usłyszano kwilenie dziecka.

W zawiniątku został znaleziony nowonarodzony chłopczyk.

Gradowego podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

—

* Złodzieje niby sępy na pobojowisku znajdowali dla siebie żer w czasie nawalnicy, korzystając z ogólnego przerażenia.

O kilku kradzieżach otrzymaliśmy wiadomość.

I tak: na Wilczej do pani Wodyńskiej, zaskoczone nawałnicą, zbliżył się jakiś jegomość z parasolem i udzielając pomocy, jednocześnie zeskamotował portmonetkę z kilkudziesięciu rublami.

Podobnież w tramwaju, znajdującym się w chwil nawałnicy na Bielańskiej, jakiś „rzezimieszek" zope rował kieszenie trzech pasażerów, którzy dopier później przekonali się o stracie, a złodziej był ju tymczasem daleko.

Na Pradze skradziono z wozu pakę z towarem wartości 130 rs.

* Ptastwa nieżywego nad Wisłą i na stoku cytadeli znaleziono mnóstwo.

Pasące się bydło w okolicach Warszawy było wystawione na istotne niebezpieczeństwo i wiele sztuk jest silnie poranionych.

* Konie w tramwajach stawały na miejscu zestraszone i iść nie chciały.

Na Solcu grad zabił krowę.

* P. Józef Rettinger donosi nam, iż podczas burzy przejeżdżał jednokonnym własnym powozikiem prze ulicę Kruczą.

Kulka gradowa, uderzywszy konia w oko, pozbawiła go takowego.

* Na Marszałkowskiej około domu nr. 110 rozbiegły się konie i wjechały na chodnik, uszkadzając drzewko i latarnię, furman zaś spadł z wozu i złamał nogę.

* Na ulicy Rycerskiej podniesiono z ciężkiemi obrażeniami jakąś kobietę, którą odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Okazało się, że to jest Bronisława Kuberska, która znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia.

* Na posesji przy ulicy Elektoralnej jedna z nauczycielek została boleśnie ranioną kawałkiem szkła, wypadającego z okna.

* Urzędnik akcyzy gub. suwalskiej, p. Ol., uderzony soplem w twarz, ma złamaną chrząstkę u nosa.

* Na szosie belwederskiej rozbiegały się konie zaprzężone do bryczki propinatora Edwarda Wies[illegible], który wyskoczywszy w szalonym biegu złamał obie nogi.

* Za rogatkami jerozolimskiemi w [illegible]ni Wolberga zawalił się dach z desek urząd[illegible] a z pod gruzów wydobyto robotnicę Józefę Sara[illegible] ze strasznemi obrażeniami na całem ciele, dającą słabe oznaki życia.

* Nawałnica przyprawiła o nagłą śmierć zdrowego przedtem człowieka, a mianowicie p. Michała Swiniarskiego, właściciela domu pod nrem 12-ym przy ul. Ordynackiej.

Pan S. doznał w czasie burzy wielkiego rozstroju nerwowego i później, gdy nawałnica przeszła, nie mógł się uspokoić.

Nie przypuszczano na razie groźnych następstw, gdy nagle p. S. upadł w pokoju, tracąc przytomność.

Wezwany natychmiast lekarz przyszedł po to jedynie, aby skonstatować skon, zapewne wskutek paraliżu serca.

* Wiadomości nasze o klęsce gradowej z jednej strony sięgają po za Skierniewice, z drugiej zaś pod Czyżew, stację kolei petersburskiej.

Co do Warszawy i okolicy, nie ulega już wątpliwości, że w promieniu 3-ch do 4-ch mil nawałnica dotknęła całą przestrzeń i straty wszędzie są znaczne.

* Objeżdżający po nawałnicy terytorjum Młocin p. D. widział mnóstwo zabitego ptastwa i młodych zajęcy; w drobiu zaś rolnicy okoliczni ponieśli dotkliwe straty.

Między innemi na kolonji Macierzyn, gdzie zostały urządzone nowe kurniki przenośne, grad przebił wątłe pokrycia i około 500 sztuk rozmaitego drobiu padło bez życia.

* Pod Bielanami pastuch Feliks Wrzosik został w tak dotkliwy sposób zbity odłamami gradowemi, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

* W kluczu wilanowskim grad poczynił znaczne uszkodzenia w ogrodach i domostwach.

Na drodze królewskiej zaskoczona nawałnicą włościanka Emilja Kubiecka padła na ziemię bez zmysłów.

Ktoś z przejeżdżających znalazł później nieszczęśliwą kobietę w stanie bliskim śmierci i słaba jest nadzieja ocalenia ofiary nawałnicy.

ZE ŚWIATA.

× **Komitet wykonawczy wystawy krajowej w Krakowie** odroczył termin składania deklaracyj na wystawę do d. 1-go czerwca r. b.

× **Salon paryski** w dniu otwarcia, gdy bilet wejścia kosztował 10 fr., zwiedziło 2,100 osób. Dochód z tego dnia oddawany jest kasie wsparcia artystów, która tym razem otrzymała 21,000 fr.

× **„Lohengrin" w Paryżu.** D. 3-go b. m. w teatrze „Eden" wystawiono wagnerowskiego „Lohengrina". Przygotowane już dawniej przedstawienie wstrzymano z powodu zajścia z Schnaebelem. Po przeminięciu groźby starcia dyrekcja „Edenu" uznała, że pokój, utrzymany na granicy niemieckiej, utrzyma się i na deskach teatru, przystąpiono więc do wystawienia opery. Atoli już rano w dzień 3-ci maja prefekt policji otrzymał wiadomość o przygotowujących się demonstracjach. Wzmocniono więc posterunki policyjne w pobliżu teatru, wystawiono oddział gwardji konnej, odcięto kordonem przystęp w ulicę i pod osłoną tej siły zbrojnej zabezpieczono dziełu niemieckiego mistrza wejście na scenę francuską. Oto szczegóły, jakie do tej chwili otrzymujemy w uzupełnieniu telegramów naszych: *Godz. 8 wieczorem.* O $7\frac{1}{2}$ otwarto bramy „Edenu". Silne straże policyjne stoją nietylko zewnątrz, lecz i wewnątrz gmachu. Pomniejsze grupy zbierają się w okolicy, lecz zachowują spokój. Rozchodzi się wieść, że studenci z trąbkami dziecinnemi ściągają tłumnie. Wejście do teatru odbyło się bez przeszkód, publiczność bowiem, przeważnie zamiłowani melomanowie lub obojętni ciekawscy, byli dość przezorni, aby się zejść wcześnie. Teatr przepełniony. *Godz. 9.* Kapelmistrz Lamoureux przyjęty został oklaskiem rąk blisko połowy zebranej publiczności. Reszta nie oponuje. Po uwerturze brawo powtórzyło się. Wykonanie opery, jakkolwiek nietrzymane ściśle w właściwym stylu, staranne. Główne partje wyszły dobrze, z wyjątkiem Elzy, której przedstawicielka nie odpowiada zadaniu. Orkiestra i chóry dobre. Na wyjście Lohengrina tu i owdzie oklaski. Na ulicy tymczasem wzmaga się ruch i hałas. Rozlega się gwizdanie, a każdego wchodzącego do teatru przeprowadzają szyderskie okrzyki. Część zgromadzonych tu śpiewa Marsyljankę. Policja aresztuje gwałtowniejszych demonstrantów.

× **Przezorny wuj.** „W przedpokoju czeka pański siostrzeniec. Czy może wejść?"—„Za nic w świecie! Nie puszczaj! Jestem przecież chory, a to mój spadkobierca i w dodatku—doktor."

— *Sp[illegible]owanie.* — W dzisiejszym dodatku porannym naszego pis[illegible] w artykule p. t. „Siedem minut pod gradem", w ustępie gd[illegible]wa o znalezionej przez p. R. kuli gradowej, mylnie wy[illegible]owano, iż oprócz długości, *długością* dochodziła do 4-ch centymetrów, owe bowiem 4 centymetry odnosiły się do *szerokości* kuli.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Turski,** obywatel, po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarł we wsi Jazgarzew pod Warszawą, gdzie w dniu 6-ym maja r. b. odbędzie się pogrzeb marłego. Powołując Stwórca ś. p. Jana, zabrał rodzinie najzacniejszego męża, ojca i dziadka, społeczeństwu zacnego i uczciwego obywatela i człowieka; słowem ś. p. Jan sercem żył, ono wydarło mu jego doczesne życie, od którego oby ci ziemia lżejszą była.

—1571— **M. S.**

† Dnia 7-go maja r. b., w sobotę, w wigilję imienin ś. p. Stanisława **Bogackiego,** b. sekretarza głównego rady zarządzającej Towarzystwa dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, odprawioną będzie o godzinie **9-ej** rano wotywa żałobna w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —1565—

† W piątek, to jest dnia 6-go maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Teresy z Olijskich **Zaniewicz,** odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1566—

† W dniu 6 maja, to jest w piątek, jako rocznicę śmierci ś. p. Filipa **Zabawskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się znajomych. —1559—

† W nadchodzącą 7-mą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z hr. Chodkiewiczów hrabiny Stanisławowej **Kossakowskiej,** odbędzie się dnia 6-go maja, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, zięciami i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1542—

† W sobotę, to jest dnia 7-go maja, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną zostanie wotywa żałobna za duszę ś. p. Stanisława **Olszańskiego,** zmarłego w Eautéres, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1555—

† Dnia 7-go maja, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Lisickiego,** emeryta, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które w smutku pozostała żona i dzieci zapraszają. —1568—

Z CESARSTWA.

Mosk. Wied. posiadają oddawna stałą rubrykę „Z Galicji", w której zajmują się sprawami Rusi halickiej. Listy te podpisywane przez *Galicjanina* nie różnią się wiele od innych, pomieszczanych już to w *Warsz. Dniew.* już to *Now. Wr.* — czasem jednak zasługują istotnie na uwagę. W ostatnim np. liście znajdujemy ustęp taki:

„Nieraz słyszymy o przyczynach braku życzliwości dla Rusi austrjackiej czyli halickiej ze strony inteligencji rosyjskiej. Rosja, powiadają, jest zbyt wielką, bogatą i potężną, aby potrzebowała wzrostu swych posiadłości na zachodzie przez przyłączenie jakiej *gubernji lwowskiej*, której nie oddanoby jej dobrowolnie. Prowadzić wojnę z powodu Galicji — nie warto. Rosja rozszerza się na wschodzie, w Azji — tam jest jej przyszłość, tam wypełnia ona swą misję cywilizatorską. Jeżeli dla Rosji potrzebne są jakie zdobycze w Europie, to chyba tylko cieśniny, ażeby morze Czarne było morzem rosyjskiem, ażeby klucz jego był w rękach Rosji, a brzegi południowe państwa niedostępne dla jej wrogów. Co zaś może zdobyć Rosja na Galicji? Lud wprawdzie rosyjski, lecz zmieszany z elementem polskim i żydowskim, a przedewszystkiem unicki, dalej jest tam ukrainofilstwo galicyjskie, a my mamy dosyć swych opornych unitów chełmskich i własnych ukrainofilów rosyjskich. Zresztą dość już drogo zapłaciliśmy za swe sympatje słowiańskie i takich nauk, jaką nam dali bułgarowie — więcej nie trzeba."

Przytoczywszy takie zdanie inteligencji rosyjskiej — *Galicjanin* mówi dalej we własnem imieniu:

„...Według naszego zdania, rosjanie są krótowidzami, dla których Cesarstwo rosyjskie występuje w roli kupca, pragnącego zbogacić się łatwem kupnem towaru przy możliwie najmniejszych kosztach. Bywają jednak kupcy — mianowicie kupcy rosyjscy, którzy chętnie poświęcają część swego bogactwa na cele dobroczynne i patrjotyczne; my zaś patrzymy na Rosję jako na takiego kupca, mającego po za sobą świadectwo historji, że sieje tam nawet, gdzie nie ma nadziei zbierać."

O innem zupełnie sianiu, bo o gospodarstwie leśnem mówi *Now. Wr.* Streściwszy cele ustawy leśnej, wspomniana gazeta potrąca o sprawę osuszenia błot poleskich, przyczem wypowiada kilka ciekawych uwag.

„Przeznaczenie choćby części tych osuszonych przestrzeni bezludnych na kolonizację chłopską przyczyniłoby się do usunięcia jednej z przyczyn izolacji ekonomicznej obszarów własności rosyjskiej i polskiej, oddzielonych dziś lasami litewskiemi, błotami pińskiemi i t. p. W prasie wypowiedziane już było zdanie, że „rozdział polsko-rosyjski niewątpliwie utrzymywany jest wskutek istnienia kraju ekonomicznie martwego pomiędzy ziemiami rdzennie rosyjskiemi i rdzennie polskiemi". Puszcza leśna w pobliżu granicy Niemiec staje się niejako poparciem osławionego *Drang nach Osten*, a w razie niebezpiecznej walki na granicy zachodniej — owe błoto leśne „może się stać bardzo złą podstawą do działań armji naszej".

Osuszenie Polesia stanowi tylko jedną stronę zadania, drugą jest kolonizacja włościańska Litwy i Białorusi."

W *Nowoje Wremja* czytamy:

„Prelekcje Brandesa zakończyły się odczytem o Emilu Zoli. Tym razem sala Towarzystwa kredytowego świeciła jeszcze więcej pustkami niż na poprzednich wykładach. Zjawisko łatwe do wytłómaczenia. Przedstawić w półtory godziny jakąkolwiek pełną charakterystykę Zoli — musiało się wydać dla wielu zbyt śmiałą pretensją. Wykład podobny nie obiecywał być niczem więcej jak szkicem fejletonowym — i tak było. Ci, którzy spodziewali się czegoś więcej, wyszli rozczarowani. Niektórzy opuścili salę w połowie odczytu, ze zdumieniem pytając, za co owego Brandesa sławią jako znakomitość! I rzeczywiście, Brandes nie powiedział nic nad to, co już niejednokrotnie powiedziała lepiej krytyka rosyjska."

Dobitnie i — skromnie!

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Norddeutsche allgemeine Zeitung, polemizując dalej z organami prasy rosyjskiej w sprawie tajnych układów pomiędzy Austrją i Rosją, prowadzonych w r. 1876-ym i 1877-ym, zwraca się z odpowiedzią i do *Pester Lloyda*, który imieniem hr. Andrassy'ego zaprzeczył wiadomościom o tych układach. Organ kanclerski powiada: Jeżeli *Pester Lloyd* zaprzecza istnieniu umów pomiędzy Rosją i Austrją w sprawie okupacji Bośnji i Hercegowiny, natenczas udaje on tendencyjnie większego ignoranta, aniżeli mógłby być sądząc po pochodzeniu dowodów, będących w jego posiadaniu.

W *Gil Blasie*, bulwarowym dzienniku paryskim, niejaki p. Lwow porusza kwestję stosunku Francji do Rosji i wiele innych rzeczy z tem się wiążących. Mówi naprzykład o węgrach, których świat słowiański ma gorzej nienawidzieć (?) od niemców, o polakach, których sprawy broniła niby białoramienna pani Adam podczas pobytu swojego w Rosji. Rozszerzając się nad „kwestją polską", p. Lwow przychodzi do przekonania, że Rosja czeka tylko na chwilę rozprawy pomiędzy Francją i Niemcami, aby obrachować się na Wschodzie z Austrją i Anglją. Polacy mają—tak twierdzi p. Lwow—do wyboru tylko dwie drogi, albo popaść w ostateczną ruinę, albo odrodzić się nanowo pod orłem rosyjskim. Tylko w tym drugim razie Francja może mieć sympatję dla polaków, ponieważ Francja potrzebuje Rosji. Francja liczy tylko jednego przyjaciela w Europie—Rosję.

W angielskiej izbie wyższej oświadczył onegdaj sekretarz stanu do spraw indyjskich, Cross, że kolej przez przesmyk bolański została otwartą; szyny na drugiej połowie kolei piszyńskiej są już ułożone i ruch niebawem otwarty zostanie.

Depesze z Krety pozwalają spodziewać się rychłego przywrócenia tam porządku.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Rzym 5-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — W rozkazie o zaprowadzeniu blokady na wybrzeżach Massawy jen. Saletta zabrania wszelkiej komunikacji handlowej z Abisynją. Statki kupieckie, ujęte na gorącym uczynku, poddane będą sądowi morskiemu.

Londyn 5-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin rząd sprzeciwiał się wnioskowi konserwatysty Lewisa, aby przeciw redakcji *Times'a* wytoczono proces z powodu artykułu parnellisty Dillona, zarzucającego izbie gmin kłamliwość. Rząd wniósł uchwalenie rezolucji, że artykuł *Times'a* nie zawiera w sobie żadnego ubliżenia parlamentarnym przywilejom. Jest rzeczą pożądaną, ażeby sprawa została załatwioną, do tego wszakże kompetentnym jest sąd a nie izba gmin. Rząd gotów jest za pośrednictwem jeneralnego prokuratora wytoczyć *Times'owi* proces o oszczerstwo, pozostawiając Dillonowi prawo po wybrania sobie obrońcy. Rozprawy były bardzo ożywione. Parnelliści i gladstończycy protestowali przeciw zamiarom rządu, który był zawsze niesprawiedliwym wobec irlandczyków. Sprawa ta roztrząsaną być powinna nie przed trybunałem sądowym, ale przed sądem honorowym, składającym się z przedstawicieli izby gmin. (*Aj. półn.*)

Londyn 5-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W dalszym ciągu posiedzenia wczorajszego oświadczył Gladstone, że gdyby rezolucja rządu została przyjętą, on zażąda zamianowania komitetu izby, celem zbadania słuszności oskarżeń zawartych w *Timesie.* Rozprawy ostatecznie odroczone zostały do jutra.

Jassy 5-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Król przybył tu dzisiaj na uroczystość poświęcenia kościoła metropolitalnego. W ciągu całej drogi pomimo manifestu opozycji był on świetnie przyjmowany. W Jassach nieprzejrzane tłumy ludności tłoczyły się na dworcu i ulicach miasta około powozu królewskiego.

Konstantynopol 5-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) W sprawie wysłania okólnika W. Porty do mocarstw, wzywającego je do załatwienia kwestji bułgarskiej, nic dotąd stanowczo nie zdecydowano.

Konstantynopol 5-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Rząd podaje do wiadomości, że wypadek, który dał powód do zaburzeń na wyspie Krecie, wywołany został następującemi przyczynami: Muzułmanin ze wsi Alikhan pod Kaneą, zabity został wystrzałem ze strzelby. Kilku jego współwyznawców strzeliło podczas przewozu zwłok do dwóch chrześcjan i zraniło ich. Trzej o zamordowanie muzułmanina obwinieni chrześcjanie, tudzież muzułmanie, którzy zranili dwóch chrześcjan, zostali zaraz aresztowani. W nocy powstało we wsi Daratzu, także koło Kanei, pewne wzburzenie, a później kłótnia, przyczem jedna osoba została zabitą, a trzy ranione. Porządek i spokój wskutek środków ostrożności, podjętych przez władzę, zostały przywrócone. Chodziło przeto o zbrodnie pospolite, nie mające bynajmniej charakteru politycznego.

Sofja 5-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Telegrafują z Filipopola, że prezes ministrów, Radosławow, w rozmaitych rozmowach wyraził swe najżywsze zadowolenie z rezultatów podróży po kraju. Ludność życzy sobie powszechnie szybkiego zamianowania księcia. (*Aj. półn.*)

Petersburg 5-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Rozkaz ministra wojny podnosi magazyny prowiantowe drugiej klasy w Brześciu Litewskim i Kijowie do pierwszej klasy, takiż magazyn trzeciej klasy w Równie do drugiej klasy, wreszcie zarządza utworzenie w Kijowie drugiego magazynu pierwszej klasy. (*Aj. półn.*)

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go maja.

Pod wpływem korzystniejszych szacowań porannych rubli, sięgających, według jednych depesz do 179.25, a według innych do 179.50, kursa walut obcych na giełdzie naszej uległy obniżeniu. Obroty wekslami krótkoterminowemi na Berlin rozpoczęto od kursu 56, ukończono zaś na 55.90.

Dla papierów publicznych usposobienie mocne, obroty jednakże ograniczone.

Płacono weksle krótkoterminowe na **Berlin** 56, 55.97½, 55.95, 55.90, żądano 56.10.

Na pomniejsze miasta niemieckie sprzedawano po 55.85 bez żądania.

Weksle na **Londyn** krótkoterminowe płacono po 11.34, 11.33½, żądano zaś 11.35.

Za weksle krótkoterminowe na **Paryż** osiągano po 45.20, 45.25, przy żądaniu 45.35.

Weksle na **Wiedeń** krótkoterminowe po 90, bez obrotów.

Listy likwidacyjne duże po 94.50, małe odcinki po 94 w żądaniu.

Pożyczkę wschodnią po 100 chciano sprzedawać bez kupujących.

Listy zastawne ziemskie serji I, II, III i IV po 101.80 płaconoby z końcem giełdy, oddających jednak po tej cenie nie było. Serję V sprzedano po 100.60, 100.65, 100.75, przy żądaniu 100.95.

Listy miejskie serji I po 100.30, II po 100.10, III i IV po 99.30 można było nabyć. Sprzedano tylko serję IV po 99.10. Za serję V zapłacono po 98.85, 98.75, przy żądaniu 99.

Listy łódzkie wszystkich seryj do nabycia, a mianowicie serji I po 95.75, II po 95, III po 94.75.

Z Akcyj za Bank handlowy w Warszawie żądano po 331.50, Bank dyskontowy zapłacono po 288 bez dywidendy, Bank handlowy w Łodzi poszukiwany po 325. Zawiercia płaconoby po 252 bez oddawców.

Godz. 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, ruch mały.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 5-go maja r. b.

Dowozy *pszenicy* coraz mniejsze, a usposobienie zniżkowe, które wczoraj się ujawniło, utrzymało się i dzisiaj. Z trzystu korcy dostawionych na targ sprzedano kilka partyjek po rs. 7.92½ do 7.95 w gatunku wyborowym, biała osiągnęła rs. 7.87 za korzec. Główny powód obniżenia się cen pszenicy przypisują krytycznemu stanowi handlu mąki, która nie znajdując odpowiedniego zbytu, zmusza młynarzy do kupowania jedynie drobnych ilości ziarna na konieczne potrzeby, aby dać zatrudnienie robotnikom w młynach. *Żyta* dostawiono 700 korcy. Wyborowe gatunki cieszyły się dobrym popytem i płacono na wiatraki rs. 5 do 5.05 za korzec. Średnie gatunki kupowano po rs. 4.95 do 4.97½ korzec. 200 korcy *owsa* znalazło nabywców po rs. 2.65 do 2.85 korzec w gatunku średnim. *Siana* i *słomy* zaledwie na detaliczną sprzedaż dowieziono.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Cyrulik Sewilski" (występ panny Russel). Jutro: „Arria i Messalina". — *Rozmaitości.* Dziś: „Właściciel kuźnic". Jutro: „Pierwsza miłość" i „Pan Geldhab". — *Nowy* (ulica Królewska). Dziś: „Dorożka nr 117" i 2-gi akt „Wesołej wojny". Jutro: „Gasparone".

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.

274. Neugebauer Henryk, Skład hurtowy win, Miodowa 17.

503. Szczeszewski J. L., skład wyrobów tabacznych, Twarda 12.

305. Hr. Uwarow Aleksy, mieszkanie, Aleja Róż 12.

Zarząd

stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania Mojżeszowego w Warszawie

ma zaszczyt podać do wiadomości, że zwyczajne ogólne zgromadzenie członków odbędzie się w dniu 2 (14) maja r. b. w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Długiej pod nr 40. (519)

— ***Urząd starszych zgromadzenia malarzy pokojowych*** zawiadamia, iż sesja kwartalna odbędzie się w d. 6 maja, t. j. w piątek, o godzinie 5-ej po południu w sali magistratu m. Warszawy. Przytem aby uczniowie przynieśli swoje rysunki konkursowe. (1572)

Warszawski Kantor Banku Państwa

podaje do powszechnej wiadomości, że niezależnie od istniejących już oddziałów kasy oszczędności na Pradze i przy ulicy Chłodnej, otwartym zostanie w dniu 16 kwietnia nowy oddział ***kasy oszczędności*** przy składach magazynu Kantoru Banku w lokalu kancelarji na rogu ulic Nowogrodzkiej i Nowowielkiej. Czynności kasy odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty od godziny 6 do 9 wieczorem i w niedziele od godziny 9½ do 12 zrana, z wyjątkiem dni świątecznych. (470)

Rady zarządzające

Towarzystw

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Z dniem 19 kwietnia (1 maja) r. b., wprowadzoną zostaje w wykonanie w związku południowo-zachodnio-rosyjsko-warszawskim obniżona specjalna taryfa dla przewozu cementu i kitu cementowego w pełnych ładunkach ze stacyj Dąbrowa i Łazy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej do niektórych stacyj dróg żelaznych południowo-zachodnich via Warszawa-Kowel. (497)

Zarząd

drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) Maja r. b. wprowadzonym zostaje na tejże drodze następujący rozkład jazdy pociągów osobowych:

Odchodzić będą z Warszawy:

a, w kierunku Kowla

1) Pocztowy do Kowla o godzinie 3 minut 25 po południu.

2) Osobowy do Kowla o godzinie 8 wieczór.

3) Osobowo-miejscowy do Lublina o godzinie 7 minut 40 rano.

b, w kierunku Mławy

1) Pocztowy do Mławy o godzinie 6 minut 57 wieczór.

2) Osobowy do Mławy o godzinie 9 rano.

Przychodzić zaś będą do Warszawy:

a, od strony Kowla

1) Pocztowy z Kowla o godzinie 2 minut 10 po południu.

2) Osobowo-towarowy z Kowla o godzinie 8 minut 4 rano.

3) Osobowo-miejscowy z Lublina o godzinie 10 minut 5 wieczór.

b, od strony Mławy:

1) Pocztowy z Mławy o godzinie 11 minut 16 rano.

2) Osobowy z Mławy o godzinie 8 minut 22 wieczór.

Na odnodze Iwangród-Łuków

Pociąg pocztowy wychodzący z Iwangrodu o godzinie 12 minut 25 po południu, przybywać będzie do Łukowa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej o godzinie 3 po południu; w odwrotnym kierunku pociąg pocztowy wychodzący ze stacji Łuków Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej o godzinie 4 minut 45 po południu, przybywać będzie do Iwangrodu o godzinie 6 minut 32 wieczór.

Na linji obwodowej:

Między stacjami Warszawa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Pragą Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej wprowadzonym zostaje ruch pociągów osobowych, które będą służyć dla bezpośredniej komunikacji pomiędzy Moskwą i Wiedniem, a mianowicie:

1) Pociąg osobowy Nr. 7 wychodzić będzie z Warszawy Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej o godzinie 7 minut 5 rano, przybywać do Pragi Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej o godzinie 7 minut 49 rano.

2) Pociąg osobowy Nr. 10, wychodzący z Pragi Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej o godzinie 8 minut 8 wieczór, przybywać będzie do stacji Warszawa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej o godzinie 8 minut 55 wieczór.

Pociągi osobowe NNr. 8 i 9 kursujące między stacjami Warszawą Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Pragą Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, a które służą dla bezpośredniej komunikacji między Moskwą i Berlinem na sezon letni pozostają bez zmiany.

Pociągi pocztowe, osobowe i osobowo-towarowe linji głównej drogi Nadwiślańskiej pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami Drogi Marienburgo-Mławskiej, dróg Południowo-Zachodnich i z pociągami drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Pociągi pocztowe na odnodze Iwangród-Łuków komunikują się z pociągami osobowemi drogi Warszawsko-Terespolskiej i z pocztowemi pociągami drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Pociągi osobowe drogi Obwodowej będą pozostawać w bezpośredniej komunikacji z pociągami dróg Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej, Warszawsko-Terespolskiej i Nadwiślańskiej.

Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczony podług południka-Warszawskiego. (501)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *3 Grudnia.*—Smutno mi i ciężko, bo mój świat gdzie Ty.—*1 Lutego.* (1569)

— *Do J. B.* — List pod wiadomym adresem złożony. (1561)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go maja 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.10	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.35	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	90.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	101.80
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.30	—.—
„ „ „ II	100.10	—.—
„ „ „ III	99.30	—.—
„ „ „ IV	99.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.50	—.—
„ „ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	331.50	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 174¼
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 43½
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 4
Od Listów likwidacyjnych kop. 161½
Od Obligów m. Warszawy kop. 27¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go maja 1887 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	788	—
„ „ wyborowa .	—	—	792	795
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	505
„ średnie	—	—	495	497
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	
Owies . . . . 142 f.	—	—	265	285
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 5-go maja 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 7 kop 99[5]
.. Garniec rs. 2 kop. 60.

Najnowsze fasony

KAPELUSZY SŁOMKOWYCH,

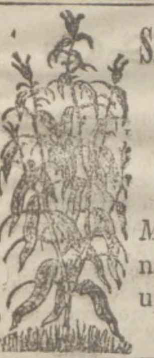
poleca na nadchodzący sezon w wielkim wyborze

FABRYKA SZYMONA CUKIER.

Skład główny, Dzielna № 15 róg Karmelickiej.

Filje: **Niecała № 6. Świętojerska № 38.** 832R

Ceny stałe lecz bardzo przystępne.



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° z ROŚLINY

MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

MAGAZYN KAPELUSZY

TEODORA WEIGT,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej,

otrzymał

Kapelusze męzkie zagraniczne,

czarne i w kolorach modnych, **w znanym wyborowym gatunku.** Również wielki wybór **Kapeluszy krajowych** poleca. 796R



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BĘBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOCIE z zakiejby przyczyny nie pochodziła. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posyłając dwie marki 7[10] kopiejkowe otrzymuje się **franco** illustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesieciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BĘBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy : **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**

Magazyn Mebli

pod firmą

Jan Tarnowski i S-ka,

Królewska Nr 29.

Z powodu zmiany lokalu, urządziliśmy **Wyprzedaż Mebli** wszelkiego rodzaju, po cenach **niżej ceny kosztu.** — Nadmieniamy, że **z dniem 1-m Lipca b. r., Magazyn Mebli, będzie przeniesiony na ulicę MIODOWĄ № 4,** do pałacu dawniej Dyzmańskich, z czem polecamy się względom Szanownej Publiczności. 647

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT

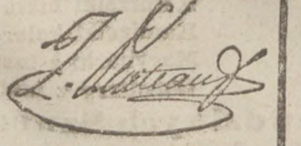
(ESSENCE DE SALSEPAREILLE COLBERT)

Najlepszy środek krew oczyszczający.

Na etykiecie powinien być koniecznie podpis uboczny

W KOLORZE CZERWONYM.

Znajduje się u wszystkich aptekarzy, a w Warszawie **w składzie towarów aptecznych Zeuschnera.**



Kąpiele solankowe obfitujące w brom i jod,

Goczałkowice pod Plessą na Górnym Szląsku.

Punkt zwrotny drogi żel. praw. brzegu Odry.

Otwarcie 15-go Maja r. b.

Kąpiele wannowe i parowe, dusze, inhalacje, massaż, elektroterapja. Wody mineralne wszelkiego rodzaju świeżego czerpania. Żętyca.

Stacja pocztowa i telegraficzna na miejscu.

Ceny mieszkań z początku sezonu, oraz od 15 Sierpnia zniżone.

Lekarze kąpielowi: Fizyk powiatowy rad. sen. **Dr. Babel i Dr. med. Kratzert.**

Zamówienia mieszkań przyjmuje 820R

Zarząd Kąpielowy.

Dla chorych piersiowych

ZAKŁAD LECZNICZY Dra Brehmer'a

W GOERBERSDORFIE,

pierwszy w strefie wolnej od suchotników **w r. 1854** założony zakład zdrowia; piękny park z drogą sztuczną na 6 i pół kilometr., wykwintny Kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane.—Prospekty bezpłatnie i franco, udziela Administracja Zakładu leczniczego **Dra Brehmer'a.** 751R

Prawdziwe czyste Holenderskie

KAKAO,

z fabryki J. i K. Bllooker'a w Amsterdamie

egzystujący od 1814 r.

Kakao to odznaczone wieloma złotemi medalami, jest łatwo rozpuszczalne i bardzo pożywne, szczególniej zalecane dla **chorych i rekonwalescentów,** oraz **dla dzieci.**

Wyłączna sprzedaż **w Handlu Delikatesów**

L. WRÓBEL, Krakowskie-Przedmieście № 27,

w gmachu Starej Poczty w Warszawie.

Handlującym odstępuje się rabat.

Główny Skład na Rossję, w Holendersko-Indyjskiej kompanji „JAWA" w St.-Petersburgu. **Bolsza Morska № 40.** 816R

Ceny fabryczne.

Lodownie pokojowe i Maszynki do lodów.
Filtry do wody kamienne i blaszane.
Prysznice pokojowe, **Wanny i Sitzwanny.**
Łóżka żelazne, Kołyski i Umywalnie.
Meble ogrodowe, t. j. Ławki, Stoły i Krzesła.
Wózki dla dzieci i Welocypedy.
Wyżymaczki i Magle do bielizny.
Naczynia kuchenne i gospodarskie,

poleca **ALFRED ORTHWEIN, ulica Czysta № 8.** 827k

Ceny fabryczne.

Zawiadamiam, iż

RESTAURACJA

„POD RAKIEM,"

znana od lat kilkudziesięciu, dawniej pod firmą **Glińskiej** egzystująca, otwartą została pod kierunkiem moim w dniu 30 Kwietnia r. b., z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności 868R

L. MIGASIŃSKI.

Thalheim **Zakład leczniczy kuracyjny i hydropatyczny**

w kąpielach LANDECK na Szlązku.

Lekarze: Dr. med. **Leppmann,** specjalista chorób nerwowych w **Wrocławiu.**
Dr. med. **A. Voelkel,** lekarz miejscowy w **Thalheim.**

Zgłoszenia i zapytania do **Dyrekcji** Zakładu. 903R

Pensjonat Panien Pierwszorzędny

W BERLINIE, KLEINBEERSTRASSE 28,

Sióstr Lebenstein, egzam. nauczycielek.

Poważne rekomendacje.—Szczegóły w prospektach. 904R

Sezon od Maja do Października. **Kąpiele Reichenhall.** **Otwarcie urzędowe 16 Maja.**

kąpiele solankowe, kuracja żętyczna, największa niemiecka stacja klimatyczna według metody Oertel'a w Alpach bawarskich.—Kąpiele solankowe, ługowe, błotne i z ekstraktu igliwia. Żętyca, mleko krowie, kefir, napój z ziół alpejskich, wszelkie wody mineralne świeżego czerpania. Wielki aparat pneumatyczny, sale inhalacyjne, łaźnie, baseny solne, gimnastyka lecznicza.—**Najlepsze warunki hygieniczne przy wodociągach i kanalizacji.**—Piękne parki, ogrody leśne w pobliżu lasów iglastych i malownicze spacery we wszelkich kierunkach.—Dwa koncerty dziennie orkiestry zdrojowej, teatr sezonowy, gabinet do czytania, stacja kolejowa i telegraficzna.—Dokładne prospekty przez **Król. Komisorjat kąpielowy.** 901R

Do sprzedania zaraz tanio

MAJĄTEK ZIEMSKI,

włók 42, odległy $1\frac{1}{2}$ godziny drogi od Warszawy, w dobrej glebie, z inwentarzami żywemi i martwymi, z dobremi budynkami, z ładnym domem mieszkalnym i ogrodem angielskim i fruktowem. Bez serwitutów.—Długów oprócz starego towarzystwa żadnych.—Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 54, mieszkania 4, od godz. 12—1 i od 5—6. 836

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

Bad Elgersburg w Lesie Turyngskim (Thüringer Wald).

Najwięcej renomowany, już r. 1837 założony zakład dla zastosowania hydro-elektro- i pneumatoterapji; dla massażu i gimnastyki leczniczej; dla leczenia dyjetetycznego, klimatycznego i terrenowego; dla kuracji Mitchella (celem utycia), dla kuracji serwatkowej, oraz wypoczynku letniego w przepysznej górskiej okolicy.—Znakomite rezultaty w najrozmaitszych cierpieniach, przedewszystkiem w chorobach nerwowych.—Sezon od 1-go Kwietnia do 1-go Października.—Leczenie hydryjatyczne przez cały rok.—520 metrów nad powierzchnią morza.—Stacja kolei żelaznej.—Wyborne wyżywienie.—Tanie ceny.—Bliższych wiadomości (gratis i franko nadsyła się prospekty) udzieli Dyrekcja. 899R

Dr. med. Barwiński.—Fr. Mohr.

A. SUSKA

WŁAŚCICIELKA MAGAZYNU

MÓD I NOWOŚCI,

przy ulicy Wierzbowej Nr 6 (Hotel Angielski).

Po powrocie z Paryża i zaopatrzeniu Magazynu na obecny sezon **w najświeższe Nowości i Modele** z pierwszorzędnych tamtejszych domów, poleca Szanownej Publiczności **wielki wybór Kapeluszy damskich ubranych, Kwiaty, Pióra, Wstążki,** oraz **różne inne nowości,** po cenach umiarkowanych.

Wielki wybór **fasonów nie ubranych; dziecinne od 50 kop. za sztukę.** 801

ZARYBEK KARPI

z dóbr Potoczek, z roku 1886, jest do sprzedania kóp 200, hurtowo lub częściowo, po rs. 1 kop. 50 za kopę, w Warszawie u kupca rybnego Drzażdżewskiego, ulica Rybaki, we własnym domu Drzażdżewskiego. 717

NOWE PAPIEROSY

„ELEGANCKIE"

5 szt. 3 kop., 10 szt. 6 kop., 100 szt. 60 kop.

870R

BRACI POLAKIEWICZ.

Po rs. 3 kop. 50 Kapelusze Damskie,

pięknie ubrane, najnowsze fasony, **w Magazynie Mód H. Koch,** dom Roeslera (Passage), **Krakowskie-Przedmieście № 79.** 779

Wielki MEDAL Srebrny. Warszawa 1885.

KOPALNIA WĘGLA „JAN"

F. ŁAPIŃSKIEGO

W DĄBROWIE.

Obecnie eksploatuje do 3,000 korcy Węgla dziennie, a przy zbudowaniu Sortowni i Płuczki mechanicznej, zaszczycona na Wystawie w 1885 r. w Warszawie Wielkim Medalem srebrnym za ulepszenia i urządzenia na kopalni, produkuje Węgle Grube, Kostkowe № 1-szy (grubsze, do kuchni i pieców używane); Kostkowe № 2-gi, Orzechowe i Kaszkowate, wszystkie mechanicznie sortowane, za pomocą wody oddzielane od kamienia, szyfru, piasku i t. p. części niepalnych, a jako nie pozostawiające żadnej Szlaki (zuzla) na rusztach, uznane za najlepszy i najtańszy opał do Fabryk, Cegielń i t. p. Zakładów.

Zamówienia na Węgle z Kopalni „Jan," tak do Warszawy, jak do wszystkich Stacyj Dróg Żelaznych po prawej i lewej stronie Wisły położonych, od największej ilości, do pojedyńczego Wagonu, a w Warszawie na korce, przy obniżeniu cen, stosownie do ilości zamówionych Węgli, przyjmuje Kantor Główny **F. Łapińskiego** w Warszawie, ulica Jerozolimska № 63 i Zarząd Kopalni „Jan" w Dąbrowie. 640r

LOMBARD PRYWATNY

KASSA ZALICZKOWA

ulica Widok № 17, wprost kolei Wiedeńskiej.

przeprowadza z innych Lombardów zastawy przeznaczone do sprzedaży z licytacji, z prolongatą nadal.—Zalicza na towary opłacającym cło na Komorze.—Wypożycza na biżuterję i wszelkie ruchomości wartościowe, codziennie od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu. 367r

452R

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (gmach dawniej starej Poczty),

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

gotowych Ubiorów męzkich i dziecinnych,

jak również **materjałów krajowych i zagranicznych** na obstalunek podług miary.

Fason i krój podług najnowszej mody:

Paletoty letnie poczynając **od rs.**	**9.**	**Kamizelki białe pikowe** poczynając **od rs.**	**3.**
Garnitury letnie „ „ „	**16.**	**Kamizelki kolorowe** „ „ „	**5.**
Spodnie letnie „ „ „	**5.**	**Marynarki z lustryny** „ „ „	**5.**
Garnitury czarne „ „ „	**26.50.**	**Garnitury z lustryny** „ „ „	**11.**

Znaczny zapas **prawdziwych Burek Sławuckich, prawdziwych Szwedzkich Kurtek skórzanych, Szlafroków, Ubiorów porannych i Płaszczy gumowych.**

Nauka i wychowanie.

Potrzebny student uniwersytetu za obiady. Wiadomość: Chłodna № 25, w restauracji.

W dyplomowanym zakładzie rękodzielniczym dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, koronek, robót dżetowych, malowania, introligatorstwa. 6598

Osoba z patentem gimnazjalnym udziela lekcyj i przygotowuje do klas i do innych zakładów naukowych, u siebie lub na miejscu. Ulica Żelazna № 50, m. 7. 7267

Potrzebna francuzka na demi-place. Żelazna 50, mieszkania 7. 7266

Niemka z patentem życzy sobie lekcyji. Świętokrzyzka 15, m. 5. 7260

Potrzebna jest nauczycielka lub guwernantka, młoda, znająca język francuzki lub niemiecki. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 109, mieszkania 6, między godzinami: 8-ą i 10-tą rano, lub 6-tą a 7-ą wieczorem. 7287

Buchhalterji podwójnej teoretycznie i praktycznie wyuczam za rs. 15 ratami. Oferty: kantor Kurjera „Buchhalter." 7507

Żądaną jest zaraz, lub w krótkim czasie angielka, wysoko wykształcona w językach: francuzkim, niemieckim i naukach klasycznych, z muzyką. Wiadomość: Żurawia № 19, m. 1, parter, na prawo z bramy. Tamże żądane są **wysoko wykształcone polki.** 7535

Potrzebna osoba, mogąca udzielać języka niemieckiego, w zakresie trzeciej klasy, realnego gimnazjum. Wiadomość: Grzybowska № 21, m. 3. 7541

Potrzebny zaraz korepetytor z klasy 6-ej, do ruskiego i arytmetyki, za obiad. Nowogrodzka 22, m. 16. 7534

Nauczyciele, guwernantki, korepetytorzy, bony, oficjaliści. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kantor pośredniczący. Dąbrowska. 7556

Rodowita angielka do konwersacji przez letnie miesiące, na wyjazd, lub kilka godzin dziennie w Warszawie. Sienna 25, m. 15. 7523

Paryżanki świeżo przybyłe i niemki z muzyką, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, ul. Berga № 6. 1028

Posady i prace.

Do magazynu „Au Printemps," Erywańska № 9, potrzebne są zaraz zupełnie uzdolnione staniczarki. 7252

Zaraz potrzebne są panny do krawieczczyzny. Orla № 5, do P. Kordelas. 7259

Potrzebną jest dziewczynka do wykończania pończoch. Aleja Jerozolimska 74, m. 11.

Potrzebny jest chłopiec do sklepu. — Marszałkowska 111, w sklepie rękawiczniczym.

Posada korzystna dla młodego człowieka do kantoru z pensją 800 rs., do odstąpienia. Oferty w kantorze Kurjera pod „800." 7469

Potrzebne panny wprawne do robót włóczkowych deskowych. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 16, 1-sze piętro, w fabryce. 7466

Potrzebne maszynistki, podręczne, do bielizny męzkiej. Nowomiejska 15, m. 16. 7479

Kucharka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz na wyjazd przez lato. Zgłaszać się: Berga 6, mieszkania 12. 7474

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 129. M. Godlewska. 7437

Potrzebna dobra młodsza od 15-o Maja, umiejąca doskonale prać i prasować, do dwojga państwa przy lokaju. Dobre świadectwa są wymagalne. Wiadomość u szwajcara, Trębacka 15. 7402

Panny potrzebne zaraz do strojów. Magazyn mód Sary, ulica Długa № 53. 7377

Panny do staników i spódnic potrzebne zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 51, mieszkania 10. 7375

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza w drzewie. Ulica Krucza № 44. Szabek. 7366

Potrzebne natychmiast panny uzdolnione do szycia na maszynie i ręcznie, do słomkowych kapeluszy. Zielna № 12. Czekalla. 7410

Potrzebne panny uzdolnione do staników. Nowolipki № 25, mieszkania 12. 7408

Panny do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie, potrzebne są do fabryki kapeluszy, Tłomackie № 9. 7457

Do pracowni sukien Piekaczyńskiej, Grzybów 2, mieszkania 36, potrzebne są panny zdolne do staników i do nauki. 1014

Potrzebna zaraz gospodyni w średnim wieku, fachowa, do restauracji, z dobremi rekomendacjami. Zgłaszać się do restauracji, Krakowskie-Przedmieście № 17, 19, od 11-tej do 1-ej, pierwsze piętro. 1020

Do pracowni Pelagii, Złota 16, mieszk. 6, potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do spódnic. 1002

Poszukuje miejsca osoba znająca język niemiecki i polski, zna dokładnie krawieczczyznę i białe szycie, która zarządzała domowem gospodarstwem w znacznych domach, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adres: Nowy-Świat № 8, mieszkania 43. 7335

Krawca do prasowania i reperacji garderoby, poszukuje farbiarnia, Długa 12. 992

Osoba młoda obeznana z handlem, poszukuje miejsca sklepowej, bufetowej lub też do szycia w prywatnym domu, może być także na wyjazd. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami M. K. 994

Panny potrzebne do staników i upinania, do pracowni **Siemińskiej,** Nowy-Świat 52, mieszkania 12. 6350

Kolporter zdolny potrzebny do księgarni Teodora Paprockiego i S-ki, ulica Nowy-Świat 41. 6321

Potrzebna zdatna dziurkarka do bielizny. Leszno № 18, m. 45. 6975

Panna uzdolniona do upinania sukien, potrzebna jest. Nalewki 33, mieszkania № 15. Helena Grünzeig. 982

Potrzebne są panny do staników i spódnic za dobrem wynagrodzeniem do pracowni Felicji Pańska 26. 7189

Potrzebne są uczennice do fabryki kwiatów. Ulica Leszno № 1. 7151

Panny zdolne, podręczne, potrzebne są do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna № 45. 7160

Potrzebne panny podręczne i do nauki, zaraz. Ogrodowa № 25, mieszk. 28. 954

Bona niemka albo szwajcarka katoliczka, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. — Wiadomość Kozia 28, u właściciela domu.

Potrzebna jest gospodyni na wieś, znająca się dobrze na kuchni, praniu i prasowaniu, z dobremi świadectwami. Wiadomość w hotelu Saskim dnia 6-go Maja, od godziny 4—8 po południu, szwajcar wskaże. 7574

Rysownik techniczny potrzebny do fabryki wag J. Sperling. Leszno 90, może być specjalnego wykształcenia, ale ładnie rysujący. Uczeń do kantoru uczciwych rodziców, w wieku od lat 15, wymagane jest świadectwo z 3-ch klas lub szkoły handlowej. 7508

Potrzebne są panny do krawiecczyzny, uzdolnione i podręczne, do pracowni sukien M. Sławińskiej, ulica Wązka-Freta 32. 7552

Potrzebni są praktykanci do zakładu pozłotniczego i dekoracyjnego Romualda Dobrowolskiego, Królewska 31. 7511

Poszukuję zajęcia lektorki do dozoru chorej lub do dzieci, za małe wynagrodzenie. Oferty pod lit. M. G. w kant. Kur. Warsz.

Mechanik uzdolniony w swoim zawodzie, poszukuje posady w Warszawie lub Cesarstwie, do prowadzenia zakładów mechanicznych lub maszyny parowej w zakładzie. Uprasza się o łaskawe złożenie ofert pod literami B. E. Ś. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Potrzebne są zdolne panny do spódnic i staników. Senatorska 32, magazyn żałobny.

Maszynistki uzdolnione na kreplisy potrzebne. Senatorska 19, mieszk. 7. 7503

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są panny do szycia bielizny na maszynie, do dziurek i do nauki. Marjensztadt № 11. 7504

Potrzebna bona niemka, znająca krawiecczyznę. Gęsia 14, u doktora. 7567

Potrzebne są panny uzdolnione do bielizny Podwale № 4, mieszkania 16. 1027

Potrzebne są panny uzdolnione do fabryki kwiatów za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Rymarska № 7. Eitkał. 7562

Podręczna uzdolniona do strojów, oraz panna do nauki potrzebne są zaraz. Wiadomość Dzika № 1, mieszkania 2. 7560

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne zaraz do magazynu M-me Anna. Marszałkowska 149. 7544

Potrzebne są panny uzdolnione i podręczne do magazynu Marji Tatarkiewicz. Chmielna № 45. 7549

Zdolny technicy z praktyką w fabrykach konstrukcyjnych potrzebni są do fabryki maszyn „Orthwein, Markowski i Karasiński" w Warszawie. 1030

Potrzebny zdolny buchalter, znający język niemiecki i podwójną buchalterję. Oferty składać w języku niemieckim pod lit. R. T. w kantorze tegoż pisma. 7542

Szwaczka z wycieńczenia sił schorowana uprasza dobroczynnych osób o przyjście w pomoc na wyjazd do Ciechocinka. uprasza o składanie adresów w kantorze Kurjera dla „Szwaczki". 7558

Ekonom gospodarz, kawaler, poszukuje posady z dniem 1 lipca r. b. ulica Freta № 45, mieszkania 1. 7483

Potrzebne są panny specjalnie uzdolnione do upinania sukien do pracowni Marji. Ulica Długa № 18. 7488

Potrzebna panna do krawiecczyzny podręczna. Ulica Wilcza nr 52/50, mieszkania 21, drugie piętro. 7490

Panny zdatne do staników potrzebne do pracowni sukien damskich. Bielańska № 16, mieszkania 9. Lebenstien. 7493

Potrzebne są panny do staników. Ulica Sienna № 8. 7497

Kupno i sprzedaż.

Szynki litewskie wyborowe i karkowiny, do sprzedania. Mokotowska № 42. 6944

Słonina wędzona, wyborowa. Warecka 9, mieszkania 5, od godz. 9—1. 930

Szparagi świeże codziennie nadchodzą do handlów Jana Bartold, Marszałkowska 138, niedochodząc Świętokrzyzkiej i Nowego-Świata № 41. 7285

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 7246

2 maszyny pończosznicze nowego systemu, z całem urządzeniem, do sprzedania. Wiadomość: Zielna 11, mieszkania 1. 974

Fortepian Kralla, czarny, z mocnym tonem, rs. 240. Solna 12, mieszkania 6. 7130

Kredensy, stoły, krzesła dębowe, orzechowe, łóżka, szafki, umywalnie, dobrej roboty, zakład stolarski Prantla, Świętokrzyzka № 31, wprost Jasnej. 6939

Kasy ogniotrwałe różnej wielkości. Elektoralna № 15. G. Gottschalk. 6532

Meble różne do sprzedania. Ulica Krucza № 44, mieszkania 10. 6519

Z powodu nabycia z licytacji, sprzedaje tanio: obrazy olejne wysokiej wartości, zegar antic, żyrandole, galanterje, dywany, portjery, szafki czarne paryzkie z bronzami, inkrustowane, szyfonierka, oraz inne meble używane. Nowy-Świat № 39, magazyn mebli. K. Rabong. 7020

Kupuję złoto i srebro, 61 Nowy-Świat, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 166

Fortepian wydzierżawiam rs. 3, sprzedaję ratami, kupuję, strojenia. Jerozolimska 25.

Dla amatorów. Kanarki śpiewające są do sprzedania. Nowolipie № 17, mieszkania 9, od godziny 10 do 3 po południu. 6983

Mebli garnitur stylowych rs. 70, czarny 125, oraz wybór różnych mebli nowych i używanych. Ceny nizkie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej. 7243

Kawior krajowy pierwszego wyrobu, funt kop. 120, otrzymał sklep spożywczy Emilji, Marszałkowska № 148. 7109

Najtaniej sprzedaje Regulatory wagowe, sprężynowe i budziki. Przyjmuje się szkatułki samo-grające do reperacji. M. Pozzi, zegarmistrz, № 31 Nowy-Świat, róg Chmielnej.

Omnibusy: używany 8-osobowy i nowe 6-osobowe, kareta używana z galerją, hotelowe; platformy na resorach, do sprzedania. Ulica Nowolipki № 16, u kowala. 6006

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Podwale 10, 1-sze piętro. 7137

Do sprzedania meble, okrycia, suknie damskie i dziecinne. Bracka 23, na dole, stróż wskaże, od 9-tej do 12-tej. 7012

Mufka sobolowa, parasolka pointe d'aiguille chustka crêpe de chine biała haftowana, materje i aksamit lyoński, rotonda i mantilla guipurowa, oraz suknia kaszmirowa crême, złożone zostały do sprzedania po bardzo nizkich cenach, w pracowni sukien J. Tock. Ulica Podwale № 10. 7136

Meble, salonowe czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania tanio. Zielna 4, stróż wskaże. 7455

Koń zdrowy młody, bez wad, zdatny do pojedynki i pary, dla braku miejsca jest do sprzedania za rs. 200. Smolna 32. 7405

Meble mahoniowe z salonu, brokatelą kryte, z fortepianem, za 300 rs. do sprzedania. Nowogrodzka 1, m. 15. 7401

Kartofli 300 korcy, Marymanty, do sprzedania w Baczkach A od stacji kolei Łochów 3—4 wiorst; tamże wiatrak do zbycia lub wydzierżawienia, w dobrym stanie. Wiadomość bliższa: Krucza № 48, mieszkania 15. 7384

Seter 4-miesięczny po psach premiowanych na wystawie rolniczej, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Krucza № 16, u stróża. 7379

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble z kilku pokojów, fortepian, lustra w złoconych ramach, z konsolami, łóżka, łóżeczka machoniowe, parawan, stoły kuchenne, półki i t. p. rzeczy. Bracka № 16, mieszkania 5, od frontu. 7461

Najlepsze masło śmietankowe codziennie świeże, 1 ℔ od kop. 40, z dóbr Pęcławice, w składzie cukru, herbaty i towarów kolonjalnych W. Biernackiego, róg Chmielnej i Zielnej. 7279

Do sprzedania klacz pod wierzch. Wiadomość: stajnia 4-go bataljonu Litewskiego pułku. 7280

2 wagi decymalne używane, w dobrym stanie, do 60 pudów, potrzebne. Wiadomość: Hordliczka, Senatorska 19. 7314

Aparat Dallmeyera tanio do sprzedania.— Wielka 54, mieszkania 14. 7301

Fortepian krótki, pół 7-mej oktawy, rs. 150, maszyna Whelera Wilsona rs. 25. Nowy-Świat 62, mieszkania 8. 7349

Źrebię rasowe trzy-miesięczne i kilka korcy kartofli łaciaków na nasienie, do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 7, m. 27. 7343

Koni para, karecianych, do sprzedania.— Długa № 29, u szwajcara. 7331

Masło śmietankowe kop. 35, z Trembek 45 kop., szparagi, chleb wiejski. Chmielna 15, mieszkania 1. 7291

Lustra orzechowe z konsolami do sprzedania. Smolna 23, mieszkania 7. 7275

Koń pod wierzch, cztero-letni, ułożony, do sprzedania za 160 rs. Wiadomość: Zielna 3, w składzie węgla. 7270

Kupuje fortepiany i pianina używane. Sienna 13, mieszkania 48. 6348

85 kop. korzec węgla kamiennego grubego wyborowego, odstawia począwszy od korca, skład węgli przy ul. Pańskiej № 6. 6354

Lodownia pokojowa o dwóch drzwiach do sprzedania. Sienna № 8, mieszk. 5. 7177

Do sprzedania 3 suknie jedwabne modne za przystępną cenę, czarna, heliotrop i popielata w krateczkę. Ulica Długa № 49, 1-sze piętro od frontu, od godziny 10-tej rano do 4-tej po południu. 7167

Fortepian fabryki Hoffera, do sprzedania za rs. 240. Włodzimierska № 6, m. 17. 7211

Fortepian mało używany, fabryki Małeckiego, do sprzedania. Wiadomość: Zielna № 11, mieszkania 1. 973

Koń młody, silny, maści karej, zaprzęgowy, wzrostu 2 arsz. 2 wersz. Krakows.-Przedmieście № 11, stróż Stanisław. 7153

Do sprzedania: kareta podwójna, kocz poczwórny, faetonik, wozy resorowe i zwyczajne. Krak.-Przedmieście № 2. 6988

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, wynajmuję, reperacje, strojenia. Ulica Nowy-Świat 47. 6708

Meble mało używane są do sprzedania, rypsem kryte. Róg Senatorskiej i Podwala № 2, mieszkania 20. Obejrzeć można codziennie od 2-ej do 4-tej. 7254

Do sprzedania kufer modrzewiowy, chroniący od moli, 2 szafy, u stolarza. — Ulica Świętojerska № 28. 7264

Czarne dębowe: 6 krzeseł, stół i kanapka, wyściełane, za rs. 65. Marszałkowska № 67, sklep kolonjalny. 6929

Łóżka, szafki do łóżek z blatami marmurowemi, wszystko orzechowe, ładne i nie drogie, u stolarza. Wróbla № 9. 6808

Powóz do sprzedania, cztero-osobowy, w dobrym stanie, zdatny do miasta lub też na wieś. Wiadomość: Twarda № 35, stróż wskaże.

Kupuje fortepiany, pianina, sprzedaje ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 25. 6403

Sprzedaję kredens dębowy ozdobny 160, zegar ścienny, sztychy, firanki, lustra. Ulica Świętokrzyzka 13, m. 7, codziennie od 12-ej do 8-ej. 7230

Bieliznę damską i męzką podług najnowszej mody nabyć można tanio w pracowni. Krucza 47. 7233

Fortepiany: Małeckiego, Kralla, Hoffera i pianina, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 34, obok kościoła Opieki św. Józefa. Tarnowski. 6347

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 6754

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kredensy, biurka, trema, za bezcen. Nowy-Świat № 58A, wejście z Ordynackiej, pierwsza sień, mieszkania 5. 7350

Fortepian Hoffera, blat metalowy, 7 oktaw, sprzedaje Makow, Solna 18. 7241

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem, żardinierki, także kredens, styl staroniemiecki, wykwintny, do sprzedania.— Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 7496

Dywany, serwety, portjery, chodniki, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1025

Garnitur mebli, biurko, szafy, łóżka, umywalka, kredens, stół, krzesła, szeslong.— Szpitalna 5. 7548

Meble z kilku pokojów za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 7566

Z powodu wyjazdu sprzedaje się tanio meble, szafa, kredens orzechowy, ładnej roboty, lustra, łóżko machoniowe w dobrym stanie. Nowogrodzka 21, mieszkania 7. 1024

Bardzo tanio! szeslong orzechowy kryty skórą, otomana, szeslong damski kryty jutą, fotele, sofa, garnitur buduarowy. — Ulica Wielka № 33. Bogdański. 7564

Szczenięta z gór św. Bernarda, do sprzedania. Wiadomość: ulica Bielańska № 10, u stróża. 7559

Szparagi codzień świeże z Rudy pod Marymontem, dostać można, ulica Długa № 28, mieszkania 5. 1029

Obuwie zgrabne, trwałe i tanie, męzkie, damskie i dziecinne w wielkim wyborze.— Kłobukowski. Orla 14, róg Leszna. 7491

B. tanio do sprzedania! garnitur mebli orzechowy używany, w aksamit i sofa otomana, sofa orzechowa, szeslong i kanapka z 2-ma krzesełkami. Ulica Śliska № 10, m. 26. 7554

Wieszadło do dużego przedpokoju do sprzedania. Ulica Senatorska № 22, m. 18. 7555

Do sprzedania koń wierzchowy i powozowy. Wiadomość: dworzec Petersburski, w składzie opału, u pana Rydzeskiego. 7530

Maszyna ręczna systemu Singiera, do sprzedania. Nowolipie № 3[illegible], m. 1. 7531

2 maszyny do szycia do sprzedania, Singiera i Whelera. Wiadomość: Orla № 12, w sklepie mydlarskim. 7536

Do sprzedania urządzenie ze sklepu wiktuałów i inne przedmioty. Cena przystępna. Zielna 35. 7537

Fortepian mało używany, za rs. 280 jest do sprzedania. Także dwie suknie jedwabne i okrycie koronkowe czarne. Plac św. Aleksandra № 9, mieszkania 21. 7539

Okazyjna sprzedaż komisowa w magazynie mebli L. Mergenthalera i Syn, Senatorska № 32, 1 kozetka, 4 foteliki kryte materjałem Bourette, b. mało używane, za cenę nadzwyczaj przystępną. 7502

Do sprzedania: garnitur mebli dębowych rzeźbionych, kredens, 12 krzeseł, oraz stół, lustro owalne w złoconych ramach, a także kassa ogniotrwała. Wiadomość: Miodowa 12, stróż wskaże. 7509

Żórawinowy sok zalecany przez lekarzy jako napój przy gorączce. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 10. 7464

Meble zupełnie nowe, salon cały z czarnego drzewa, z konfortem umeblowany i stołowy dębowy, wszystko na obstalunek robione, są do sprzedania od 11—5 po południu.— Wspólna № 39, mieszkania 4. 7442

Tanio do sprzedania biurko i zegar (grające), obrazy i inne przedmioty. Leszno 39 mieszkania 13. 7340

Regenmantle w kraty, mało używane i modnie zrobione, są do sprzedania z powodu żałoby. Widzieć je można od godziny 11-tej rano do 1-ej po południu; plac Resursy Kupieckiej № 42, mieszkania 3. 1032

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Leszno № 10. 7187

Cukiernia oddawna istniejąca, w dobrym punkcie położona i dobrze procentująca się, jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 999

Dystrybucja egzystująca od lat kilku jest do odstąpienia w każdym czasie. Elektoralna № 13. 991

Domek z ogrodem w najpiękniejszej okolicy podmiejskiej do wynajęcia lub sprzedania Nowy-Świat 17, drugie piętro od frontu. 7306

Magle są do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Nowowiejska № 28. 7310

Sklep na mydło, naftę i spożywczy w każdym czasie. Pańska № 86. 7338

Dystrybucja do sprzedania. Niecała № 12 Wiadomość na miejscu. 7328

Summa 12,500 i 25,000 potrzebna, nieletnich, dla spłaty 1-go Lipca, bez pośrednictwa. Chmielna 47, u rządcy domu. 7005

Sklep mąki i legumin jest do odstąpienia w każdym czasie, egzystuje lat 20. Ulica Targowa № 70, na Pradze. 7327

Do interesu dobrze procentującego potrzeba rs. 2000 zaraz na rok czasu. Procent do umowy. Gwarancja pewna. Oferty „Spłata" w kantorze niniejszego pisma. 7337

Handel towarów kolonjalnych i win krymskich do odstąpienia. Kapitał 2,000 rs.— Wiadomość: Marjańska № 5, mieszk. 9. 7033

Wiatrak jest do wydzierżawienia od św. Jana r. b. w bliskości stacji Miłosna, drogi żelaznej Terespolskiej na dogodnych warunkach, jak również dzierżawa karczmy (zaraz) katolikowi. Wiadomość między godziną 3 a 5 Krakowskie-Przedmieście № 89, piętro 2-gie

Wiatrak, gruntu łąk morgów 10, dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie, do sprzedania; 4 wiorsty od Grodziska. Wiadomość: ulica Dobra № 9, u właściciela. 7369

Sklep żelazny z rozmaitemi wyrobami dobrze procentującemi, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, w Warszawie na Nalewkach № 40, wiadomość w tymże składzie u A. Drzewieckiego. Nabywca niekoniecznie fachowiec. Cena 2,000 rs. 7261

Do sprzedania kawiarnia w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № domu 117, w pralni. 7325

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy, galanteryjno - tabaczny, w dobrym punkcie. Ul. Wilcza 39, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 6851

Rubli 16,000 na spłatę kapitału na 7%, potrzebne 1-go Lipca r. b. Wiadomość u p. Zeuschnera, skład apteczny, plac Resursy Kupieckiej. 7078

Kupiec posiadający dwa sklepy przy pryncypalnej ulicy, poszukuje artykułów w komis. Oferty post. res. Warszawa A. M. 7183

Interes handlowy korzystny do odstąpienia na przystępnych warunkach. Wspólna 23, mieszkania 3, od godziny 7 do 9 wieczór. 987

Kawiarnia do odstąpienia, róg Próżnej i Marszałkowskiej. 7154

Domek murowany piętrowy, z balkonami, tanio sprzedaje się. Piękna 49. 5729

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 6460

Do sprzedania 3500 łokci kw. placu przy ulicy Nowolipie № 31/2462, na którym mieści się front i oficyna drewniana. Wiadomość na miejscu. 6663

Rubli 5000 potrzebne są na pierwszy numer hypoteki dwóch domów w mieście prowincjonalnem, stacja dr. żel. nadwiślańskiej, położone w centrum miasta, z dużym ogrodem, wozownie i t. p., zabezpieczone od ognia, wartujące rs. 15,000, przynoszące czystego dochodu rocznego rs. 1300. Bliższa wiadomość ulica Dzika № 9, mieszkania 7, między 10 a 11 z rana i 7 a 8 po południu. 7148

Restauracja jest do sprzedania zaraz.— Wiadomość w browarze A. Lentzkiego, ul. Grzybowska № 40. 978

Zaraz dzierżawa składu węgli blisko placu Trzech Krzyży. Wiadomość Wspólna № 15, u rządcy. 7271

Do sprzedania majątek ziemski, o 15-cie wiorst od miasta powiatowego i stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej położony, 31 włóka, trzy włóki dwukośnych łąk, zasiewy i inwentarze kompletne. Budynki murowane.— Dwór w pięknym ogrodzie, murowany, ładnie urządzony. Serwitutów nie ma. Pożyczki Towarzystwa Kredyt. (dawnej) zostało 10,600 rs., dobrać można 9.000 rs. Prywatnych długów nie ma. Do kupna wymagalne 20—25 tysięcy, reszta szacunku zostanie na parę lat na 5%. Wiadomość w Warszawie: Leszno № 12, mieszkania № 10. 7499

Sklep wiktuałów do sprzedania. Róg ulicy Twardej № 49 i Żelaznej. 7044

Dom, 40 lokali, jest do wydzierżawienia lub oddania w administrację, z kaucją kwartalnego dochodu. Adres; rządca domu. Mostowa № 4. [illegible]

Rubli 9—10 tysięcy potrzebne są na 1-szy № hypoteki. Wiadomość tuż za rogatką Mokotowską w aptece. 7498

Sklep produktów wiejskich z urządzeniem i towarem do sprzedania; warunki dogodne; komorne tanie. Wiadomość w magazynie zegarmistrzowskim W, Pozzi, Nowy-Świat róg Chmielnej, od godziny 3-ej do 6-tej. 7492

Sklep do sprzedania. — Wiadomość: Łucka № 8. 7527

Sklep wędlin do sprzedania. Dla osoby pojedyńczej może być pewne utrzymanie.— Wiadomość powziąć można przy ulicy Hożej № 16a, u stolarza. 7529

Rubli 8,000 do wypożyczenia na umiarkowany procent w połowie szacunku na dom w Warszawie lub majątek ziemski w gubernji Warszawskiej, bez pośrednictwa. Kantor pralni-warszawskiej, Nowy-Świat № 4. 7500

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Orla № 14. 7505

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrym punkcie i z dobrem odbyciem, do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok ratusza. Może być do tego i posada. 7532

Wspólnika z kapitałem 5,000—6,000 rs. do interesu hurtowego i detalicznego, wyrobionego i korzystnego poszukuje się. Oferty uprasza się poo lit. W. Z. 128, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7533

Rubli 7,500 jest do ulokowania na hypotekę miejską m. Warszawy, w pierwszej połowie wartości. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość. Krucza № 23, m. 4. od 11—2 po połud.

Bawarja wraz z kawiarnią, bilardem, jest do sprzedania. Tamka № 23. 7540

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Sienna № 13. 7546

Do sprzedania dystrybucja. — Ul. Świętokrzyzka 35. 7547

Traktjernia do odstąpienia w każdym czasie za przystępną cenę. Wiadomość: Piekarska № 6. 7514

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Widok № 4. 7515

Zakład fotograficzny do sprzedania w Warszawie. Wiadomość bliższa: Grzybowska № 27, mieszkania 9. 7519

Doskonale urządzony majątek w powiecie Bielskim (370 morgów) do wydzierżawienia. Wiadomość: Wspólna 50, m. 5. 7393

Do sprzedania sklep towarów kolonjalnych od każdego czasu, z bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość: Wronia 36 nowy, u stróża. 7292

Do sprzedania sklep mydła i nafty z pozwoleniem na 2 beczki, z urządzeniem.— Wiadomość na miejscu: Leszno № 10. 7563

Skład fortepianów na prowincji, w gubernjalnem mieście, jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wynajęcie instrumentów przynosi do 2,000 rs. rocznie. Potrzebny kapitał od 7,000 do 8,000 rs. Wiadomość w fabryce fortepianów, Miodowa 12.

Wspólnik potrzebny do otwarcia składu węgli z kapitałem rs. 600. Klijentella obszerna. Plac cały pierwszy rok bezpłatnie.— Oferty pod „600" w kantorze Kurjera. 7470

Do sprzedania magle z powodu wyjazdu. Ulica Podwale № 22, mieszkania № 13, za przystępną cenę. 7412

Lokale.

Pokój kawalerski, na parterze, z usługą, od Maja. Może być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 907

Pokoje meblowane, frontowe, z usługą, samowarem, prysznicem, łazienką, cena 16 rs. i 18 z balkonem. Włodzimierska 2 m. 5. 7231

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 7170

Sklep, Senatorska 29, do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, m. 3. 7182

Letnie mieszkanie! 3 pokoje i kuchnia, do wynajęcia w każdym czasie w Skierniewicach' blisko lasu i stacji kolei. Wiadomość w w składzie wódek, Nowy-Świat № 9, w Warszawie. 7302

Apartament o dziesięciu dużych pokojach, oprócz kuchni i dodatków gospodarskich, do wynajęcia z meblami, lub bez mebli, od 15 Maja lub od 1 Lipca w Alejach Ujazdowskich № 39, drugie piętro. 7247

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, w lasku sosnowym, blizko stacji. Wiadomość: Długa 59, 2-e piętro. 7433

Zaraz do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia. Wiadomość: Nowy-Świat № 19, piekarnia francuzka. 7250

Pokoje umeblowane do wynajęcia; tamże obiady. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 5. 7295

Pokój umeblowany do odnajęcia. Może być z utrzymaniem. Smolna 23, m. 7. 7274

Rs. 6 pokój obszerny, ładny przy familji; rs. 3 pomieszczenie dla panienki przyzwoitej. Fortepian. Nowolipie 30—57. 7313

1 lub 2 pokoje obszerne, suche, do odnajęcia zaraz, na żądanie z meblami i usługą. Mazowiecka № 1, m. 5. 7326

W Nowo-Mińsku dom z ogrodem, na letnie mieszkanie, od 1 Lipca. Wiadomość: Erywańska № 16, m. 13. 7332

Dwa pokoje i kuchnia od 1 Lipca, za 150 rs. rocznie. Pańska № 86. 7339

Każdego czasu pokój z przedpokojem, meblami i usługą. Aleja Jerozolimska № 74, mieszkania 20. 7272

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia, dom osobny, w obszernym ogrodzie, składający się z 4-ch pokojów i kuchni, na 3 wiorście za rogatką Mokotowską, zaraz za Królikarnią, w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie. 7306

Do wynajęcia od 1 Lipca 1887 r. lokal z komfortem urządzony, składający się z 5-u pokojów, alkowy, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, od frontu, podług teraźniejszych wymagań. Ulica Chłodna № 5, obok Mirowskich koszar. 7286

Letnie mieszkanie w ogrodzie, dwa duże pokoje, kuchnia, werenda, tuż rzeka i las; 12 wiorst od rogatek Mokotowskich. Wiadomość: Marszałkowska 92, mieszkania 12, od godziny 2—7 wieczorem. 7351

Do wynajęcia od pierwszego Lipca, Nowogrodzka № 1, róg Brackiej, mieszkania po trzy pokoje z alkową i kuchnią, od 300 do 400 rubli. 7219

Lokal fabryczny, składający się z 5-u dużych izb parterowych, z motorem parowym lub bez tegoż, oraz 2 pokoje z kuchnią, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Przyokopowej № 16, za Wolską rogatką. Wiadomość na miejscu, u p. Lewandowskiego. 6973

Lokal fabryczny obszerny, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Marszałkowska 114, róg Złotej, w bramie od Złotej, № lokalu 20, do 9½ rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 425

10, 6, 5, 4, 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Lipca; 3 pokoje od Maja. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 6109

Apartament z powodu wyjazdu do odstąpienia od św. Jana r. b., na 1-m piętrze (bel Etage), złożony z 9-u pokojów z przedpokojem, korytarzem, balkonem, terrassą, kuchnią, pomieszczeniem dla służby, łazienką, gazem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami, na żądanie może być stajnia i wozownia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 801

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. siedem pokojów przedp. z kuchnią, na 1 piętrze, od frontu, salon o 4-ch oknach, balkon i okna na ogród Saski, ze wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Żelazna-Brama 2, u gospodarza. 7352

Mieszkanie letnie do wynajęcia, 4 wiorsty od stacji Łuków drogi żel. Terespolskiej, składające się z 3-ch pokojów, kuchni, śpiżarni, piwnicy, z dwoma pokoikami na górze, z ogrodem owocowym. Wiadomość: Daniłowiczowska № 8, mieszkania 5. 6999

Lokal o 7—10-u pokojach pięknych, obszernych schodach i wejściem, do wynajęcia. Nowy-Świat 38. 6163

Letnie mieszkania do wynajęcia w Sielcach, wiorsta od Warszawy, za Belwederską rogatką w bok Marcelina, w willi № 4 lit. A, złożone z jednego, 2-ch lub 4-ch pokojów, z oddzielnemi kuchniami, werendami i ogródkami. Wiadomość: Długa № 8, „Dom Zdrowia."

Letnie mieszkanie. W willi Anielin, przy samej stacji dr. żel. W.-W. Pruszków do wynajęcia domek, złożony z 2-ch pokojów, kuchni i werendy. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Bracka 20, mieszkania № 3, w podwórzu. 7058

Prawdziwe letnie mieszkanie, dwa pokoje eleganckie, suche, widne, dla osób nie mogących wyjeżdzać na odleglejsze sezony z Warszawy, jest do wynajęcia w Warszawie, w dość obszernym ogrodzie, oddalonym od ruchu ulicznego, gdzie świeże powietrze. Wiadomość: Leszno № 36, sklep pieczywa. 7152

Przy ulicy Podwale po № 28, do wynajęcia od 1 Lipca 1887 r. Salon, 3 pokoje z kuchnią; salon, 3 pokoje z kuchnią; 2 pokoje z kuchnią; 1 pokój z kuchnią; 2 pokoje, przedpokój z kuchnią, każdego czasu różne sklepy. Wiadomość u stróża lub w handlu skór, przy ulicy Świętojańskiej pod № 12. 6253

Różne lokale: z 3-ch 4-ch i 5-u pokojów, do wynajęcia od 1 Lipca w Alejach Jerozolimskich № 70. 6275

Od 1-go Lipca 1887 r. jest do wynajęcia lokal na parterze, składający się z 4-ch pokojów, kuchni i przedpokoju, do tego osobna góra, przy ulicy Instytutowej № 10. 6986

Sklepy, 8 pokojów, kuchnia, przedpokój, w ogrodzie, wraz z tymże ogrodem; 5 i 3 pokoje, kuchnia, od frontu, z balkonem, do wynajęcia od 1 Lipca, a 3 pokoje obszerne, kuchnia, świeżo wyrestaurowane, każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 6567

Poszukuje się w Wawrze letniego mieszkania, dla jednej osoby. Wiadomość: Marszałkowska № 107, w handlu win Kłębkowskiego.

Lokal na mleczarnię, za rogatką zamiejską do wydzierżawienia. Wiadomość: Świętojańska № 2 16. 7018

Letnie mieszkania do wynajęcia, składające się z różnych lokali, z wszelkiemi wygodami, oraz stajnią i wozownią, przy drodze Nadwiślańskiej, przystanek Płudy, z lewej strony plantu. Bliższa wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu Solec № 103 nowy. — H. Meisling. 7518

8 pokojów, z 2-a balkonami, salon 4 okien, jadalny 3 okien, z przedpokojem, kuchnią, schowankiem, wygódką, pralnią i kąpielą na 1-m piętrze, od 1 Lipca. Pańska № 7. 7501

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia 5 pokojów, z przedpokojem i kuchnią, na drugiem piętrze, ulica Żurawia. Wiadomość: Zgoda № 6, pierwsze piętro, mieszkania № 3, gdzie są także różne meble do sprzedania po przystępnych cenach. 7512

W ogrodzie Fraskati, Wiejska № 10, są do wynajęcia na lato lub na rok 3 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem i oszkionym gankiem; 1 pokój dla pojedyńczej osoby, na lato. 7486

Letnie mieszkanie do najęcia, 2 pokoje z kuchnią, 3 wiorsty od st. dr. żel. Terespol. Wiadomość: Daniłowiczowska № 4, m. 16.

Pokój umeblowany, z usługą, przedpokój wspólny. Twarda 38, m. 8. 7513

Przy Krak.-Przedmieściu na Bednarskiej № 29, od Lipca do wynajęcia 3 pokoje, 2-e alkowy, kuchnia, przedpokój, za rs. 450. 7517

Letnie mieszkanie w parku w Otwocku, złożone z 4 pokojów i kuchni. Tamże jeden pokój. Bliższa wiadomość u szwajcara hotelu Angielskiego. 7520

Pokój przy familji, zaraz, ze wspólnym przedpokojem. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 105, mieszk. 8. 7525

Sklep obszerny, z dużym pokojem, oraz mniejszym i kuchnią, zaraz; pokój na 2-m piętrze, frontowy od św. Jana do wynajęcia. Nowo-Senatorska 3. 7543

Do wynajęcia od 1 Lipca na 1-m piętrze, od ogrodu 3 pokoje, przedp. i kuchnia, przy ulicy Szczyglej № 6—8. 7538

Pokój do wynajęcia umeblowany, w każdym czasie. Swiętokrzyzka № 48, m. 3. 7489

Letnie mieszkanie, Wilcza № 61, w ogrodzie, pokój z kuchnią, mleko na miejscu, może być z meblami. 7495

Do wynajęcia w każdym czasie, z powodu wyjazdu pokój z przedpokojem, kuchnią, śpiżarką, zlewem, wodociągiem. Kompletnie umeblowane. Krucza 32, m. 20. 7510

Pokój z przedpokojem, usługą, meblami, rs. 8 miesięcznie. Mokotowska 57, m. 9, przy Placu św. Aleksandra. 7550

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, Krakowskie-Przedmieście № 43, wprost skweru i ulicy Bednarskiej, z widokiem na Wisłę, do wynajęcia od 1 Lipca, za cenę roczną rs. 400. 7524

Potrzebnem jest mieszkanie z 12-u pokojów, na parterze, jeżeli można z ogrodem. Pożądanym byłby domek oddzielny. Oferty na ul. Marszałkowską № 115, do d-ra Tyrchowskiego. 7522

Do wynajęcia zaraz, z powodu wyjazdu 2 pokoje z kuchnią, za rubli 15 miesięcznie. Orla 12, stróż wskaże. 1031

Doniesienia rozmaite.

Potrzebny w okolicach Leszna ogród, do zabawy dla dzieci. Ktoby zechciał wynająć takowy, zostawi ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod „Ogród." 7424

Znaczenie bielizny atłaskiem i krzyżykami. Śliska 54, m. 13. 7465

Przyjmuję suknie od 2 i przeróbki. Ulica Podwale № 16, tylko stróż wskaże. 7481

Polowanie na przestrzeni 48 włók, w tem 18 włók lasu do wydzierżawienia, dobra sposobność dla pp. myśliwych-cyklistów, z powodu wybornej szosy. Od rogatek Marymonckich 14 wiorst. Nowy-Świat 12, w mleczarni. 7322

Za pożyczenie rs. 100 pokój dla kobiety w procencie. Śliska 54, m. 13. 7361

Nowo otworzona przez specjalistkę pracownia sukien i bielizny dziecinnej wykonywa akuratnie, powierzone roboty i po cenach przystępnych. Zielna 24, m. 3. 7362

Obstalunki na pończochy, oraz nadrabiania przyjmuję. Elektoralna 27, m. 7. 7171

Obiady prywatne. Wspólna № 30, m. 12, wiadomość od godziny 4 do 6-ej. 6996

Baseny fajansowe dla chorych i położnic, oraz palety do malowania, nadeszły do składu wyrobów czeskich L. & C. Hardtmuth, Nowy-Świat 7. 956

Obiady domowe, wydawane mogą być na miasto. Hoża № 22, mieszk. 20. 7149

Parasolki poleca fabryka parasoli, po przystępnych cenach, t. j. od rs. 1, a także przyjmuje pokrycia i reperacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 7482

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, m. 8. 7526

Szlama Roze, lat 20, złotnik, wyszedł w Marcu z Mińska i zaginął. Rodzina prosi wszystkich, którzy by o nim mieli jaką wiadomość, aby dali znać do Haskla Roze w Nowo-Mińsku. 7506

Na wyjazd do Gleichenberga, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt, lub opieki młodemi panienkami. Wiadomość: Marszałkowska 88, mieszkania 13, do 12 w południe. Pod nieobecność oferty proszę pozostawiać w skrzynce. 7521

100 rs. kto pożyczy, otrzyma w procencie pokój frontowy, o 2-ch oknach na rok. Oferty w tymże kantorze pod A. A. 7561

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, troskliwa opieka, umieszczenie dziecięcia, dyskrecja, cena nizka. Niecała № 5.

Akuszerka Karpińska przyjmuje na słabość lub na kurację, za przystępną cenę, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 5969

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, upoważniona przyjmować damy sekretne bez meldunku, zaopatrzona wszystkiemi utensyljami wymaganemi przy antyseptyce, gwarantującemi zdrowie położnic, pokoje z osobnem wejściem, opłata od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Elektoralna 4, mieszkania 14. 7202

Mamka ze świeżym, obfitym pokarmem. Praga, Targowa № 150, wprost cyrkułu.

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem potrzebną jest. Pierwszeństwo mają znające język niemiecki. Ogrodowa № 25, u p. Zielińskiego. 7487

Zgubiono paszport angielski Miss Marie Falconer. Uprasza się znalazcy o oddanie go: Królewska № 3, mieszkania № 12, za wynagrodzeniem. 7545

Dnia 4 Kwietnia zginął pies goły, bez szerści, rasy Afrykańskiej, upraszam o odprowadzenie za nagrodą. Jerozolimska 63, mieszkania 11. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 7516

Ktoby sobie życzył przyjąć za własną dziewczynkę dwuletnią, rodziców inteligentnych, raczy pozostawić swój adres w kiosku, przy Zielonym Placu. 7565

Onegdaj na Pradze, zgubiono pugilares, w którym znajdowało się gotówką rs. 18 i dwa weksle: jeden na rs. 100, drugi na rs. 80—oba wystawione przez Krügnera na Jankla Szostakowa. Łaskawy znalazca zechce zatrzymać sobie gotówkę, weksle zaś, o których zgubieniu, zrobiono już zastrzeżenie stosowne, niech odeszle na ulicę Mokotowską pod № 35, do właściciela narożnego szynku w tym domu Jankla. 1023

Pies ponter kasztanowaty, z obrożą mosiężną, kagańcem i tabliczką, zginął 5/5 87. Rymarska 5, mieszkania 6, w zarządzie akcyzy, za nagrodą, w razie zatrzymania odpow. sądowa. 7572

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9).
Za Redaktora Dr Józef Wolff.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 23 Апрѣля (5 Мая) 1887 г.